

Tow. Mieczysław Hebda wybrany ponownie na I sekretarza KP PZPR

XII Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza KP PZPR podsumowała dorobek i wytyczyła program działania tarnowskiej organizacji partyjnej

14 listopada br. obradowała XII Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza KP PZPR w Tarnowie. W rzeczowej dyskusji, w której zabrało głos wielu towarzyszy dokonano oceny pracy tarnowskiej organizacji partyjnej w minionej kadencji, wytyczono konkretny program zawarty w podjętej na zakończenie obrad uchwale oraz dokonano wyborów nowych władz powiatowej instancji partyjnej.

W Konferencji obok delegatów wzięli udział tow. St. PIĘTA — sekretarz KW PZPR w Krakowie, tow. TOMASZEWSKI — przedstawiciel KC PZPR, tow. B. KEDZIOREK — kier. Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR w Krakowie, tow. WIORKOWSKI — z-ca przew. WKWP, tow. J. ŁOŚ — z-ca przew. WRN, tow. M. ZIEMIŃSKI — przew. ŻW ZMW, tow. M. SKARBEK — z-ca red. nac. „Gazety Kra kowskiej” i inni goście. W prezydium zasiadli goście oraz zasłużeni działacze partyjni.

Licząca obecnie 7000 członków i kandydatów tarnowska organizacja przeżyła na XII Konferencji miłą uroczystość. Było nią wręczenie przez tow. St. Piętę legitymacji noszącej numery od 6990 — 7000 nowowstępującym kandydatom.

Na str. 7, 8, 9 i 10 zamieszczamy obszernie sprawozdanie z przebiegu konferencji, (skrót referatu sprawozdawczego oraz uchwały)



Na zdjęciu: fragment prezydium XII Powiatowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej KP PZPR w Tarnowie. Przewodniczył jej tow. inż. St. Opaiko.

Foto: Cz. Knapik

KWIATY dla nauczycieli

Nauczyl mnie mnóstwo mądrości,
Logarytmów, wzorów i formulek,
Z kwadracików, trójkątów i kółek
Nauczyl mnie nieskończoności.

Rozprawiali o „cudach przyrody”
Oglądałem różne tajemnice;
W jednym szkiełku „życie w kropli wody”
W innym zaś — „kanały na Księżycu”.

Mam tej wiedzy zapas nieskończony:
2 PiR i H₂SO₄,
Jabłka, lampy, Crookesy i Newtony,
Azot, wodór, zmiany atmosfery.

Wiem o kuli, napelnionej lodem,
O bursztynie, gdy się go pociera...
Wiem, że ciało pogrążone w wodzie
Traci tyle, ile... etcetera.

(J. Tuwim)

Uwaga pracownicy

Zakładów Azotowych

Prenumerata roczna „Tarnowskich AZOTÓW”

Wielokrotnie nasi Czytelnicy postulowali zwiększenie informacji o ważnych wydarzeniach zakładowych, uczynienia jej szybszą i operatywniejszą. Wychodząc naprzeciw tym postulatom, redakcja informuje, że od stycznia 1965 r. gazeta nasza ukazywać się będzie trzy razy w miesiącu, przy czym cena pojedynczego egzemplarza obniżona została z 1 złotego na 0,50 zł!

Równocześnie zawiadamiamy, że roczna prenumerata „Tarnowskich Azotów” (dla pracowników Zakładów Azotowych wynosić będzie 15 złotych) za 36 numerów gazety w ciągu roku, czyli 1 egzemplarz gazety w prenumeracie kosztować będzie ok. 42 grosze.

Apelujemy do naszych Czytelników — pracowników Zakładów Azotowych o zgłoszenie u kołporterów wydziałowych wzgl. bezpośrednio w redakcji gazety — rocznej prenumeraty gazety „Tarnowskie Azoty”.

Prenumeratę zgłaszać prosimy na specjalnych deklaracjach wypełniając Czytelnie wszystkie rubryki.

Deklaracje takie zamieszczamy w naszej gazecie (skąd należy wyciąć i oddać kołporterowi zakładowemu względnie przesać bezpośrednio do redakcji). Druki deklaracji na prenumeratę zbiorową można otrzymać w redakcji „Tarnowskich Azotów”.

Termin zgłoszeń upływa z dniem 31.XII.1964 r.

A więc: za 15 złotych roczna prenumerata „Tarnowskich Azotów” (36 numerów gazety!)

Nie zwlekaj — zgłoś zaraz swemu kołporterowi, że chcesz zaprenumerować „TARNOWSKIE AZOTY”.

NAKLAD: 5.000 egz.

TARNOWSKIE AZOTY

ORGAN SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO ZAKŁADÓW AZOTOWYCH
IM FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO W TARNOWIE

Rok II Nr 22 (29)

25 listopada — 10 grudnia 1964 r.

Cena 1 zł.

Inicjatywa godna uwagi

MIESZKAŃCY osiedla przyzakładowego, to przeważnie pracownicy Zakładów Azotowych. Znani są oni z wielu prac podejmowanych w ramach czynów społecznych. Miło jest nam poinformować Czytelników, że w ostatnich dniach dzięki komitetowi blokowemu i poparciu grupy działania partyjnego nr 45, powstał społeczny komitet, którego celem jest wykonanie, przy współudziale zainteresowanych mieszkańców — instalacji centralnego ogrzewania w blokach przy ul. Kościelnej nr 24 i 30 oraz przy ul. Zbylitowskiej nr 11.

Z inicjatywy mgr inż. St. Siatławy zorganizowano zebranie lokatorów wyżej wymienionych bloków. Przedstawiony projekt uzyskał pełną aprobatę zebranych. Wybrany został również komitet organizacyjny przedsięwzięcia w składzie: mgr inż. St. Siatława, mgr inż. W. Senik, B. Witkiewicz, J. Bień, W. Dyjak, J. Piekarz i przed-

stawiciel komitetu blokowego tow. J. Hrobaczewski. Następnie przystąpiono do działania. Przeanalizowano możliwości w oparciu o istniejącą dokumentację projektowo — kosztorysową. Ustalono, że mieszkańcy każdego z bloków przez zaofiarowanie swej pomocy przy wykuciu bruzd, otworów w stropach ściennych, przy wykonywaniu kształtek i robotach transportowych, potrafią zaoszczędzić niebagatelną kwotę 35 tys. zł w stosunku do 170 tys. zł wartości instalacji. Ponadto przez zlikwidowanie 48 sztuk kaflowych pieców pokojowych, obniżą amortyzację budynków o 76 tys. zł.

Przez wprowadzenie instalacji centralnego ogrzewania, istnieje możliwość zaoszczędzenia 72 ton węgla przeznaczanego na indywidualne ogrzewanie mieszkań, co da około 36 tys. zł oszczędności. Nie są to więc sumy małe. Podjętej inicjatywy należy tylko przyklasnąć.

Z życzliwą aprobatą i pomocą podeszła do inicjatywy mieszkańców dyrekcja tarnowskich „Azotów”. Świad-

czy o tym ustosunkowanie się dyrektora administracyjno-handlowego tow. F. Tomusłaka, który po porozumieniu się z władzami Zjednoczenia Przemysłu Syntezy Chemicznej w Gliwicach, uzyskał aprobatę czynu i zadeklarował pomoc przedsiębiorstwa w tym przedsięwzięciu.

Redakcja „TA” ma nadzieję, że z pewnością będzie miała niejedną okazję pisania o czynach podjętych przez mieszkańców innych bloków.

B. Wit.

W Technikum Chemicznym ponad 100 pedagogów przekazuje wiedzę 2500 młodzieży.

Kampania sprawozdawcza w tarnowskich „Azotach” rozpoczęta

W tarnowskich „Azotach” trwa obecnie kampania sprawozdawcza w organizacji partyjnej. Jest ona doniosłym wydarzeniem nie tylko w życiu organizacji partyjnej, ale i całej załogi przedsiębiorstwa. Problematyka zebrania ocenianego konkretny udział organizacji partyjnej i jej członków w działalności produkcyjnej oddziały czy wydziału, jest czynnikiem mobilizującym wysiłki wszystkich ludzi pracy w kierunku usuwania zauważonych braków oraz niedociągnięć.

Pierwsze meldunki, jakie napływają z zebranych sprawozdań w podstawowych organizacjach partyjnych donoszą, że towarzysze wykazują dużą troskę o poprawę stylu pracy partyjnej i zawodowej.

Tegoroczna kampania sprawozdawcza jest w życiu partii okresem wzmożonej działalności władz partyjnych i wszystkich członków. Wzajemna, szczerza krytyka, podkreślanie błędów i osiągnięć stanowią wielką siłę wychowawczą, kształtującą postawy przede wszystkim moralne i polityczne członków partii.

Dyskusja wykazała, że zadania nakreślone przez XII Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą KZ PZPR, oraz uchwałą IV Zjazdu naszej partii są sukcesywnie realizowane. Uporządkowana została

gospodarka wewnątrzpartyjna, z którą do niedawna było nienajlepiej. Poprawiła się znacznie współpraca z innymi organizacjami, a także nastąpił dalszy wzrost szeregów partyjnych. Również sprawy propagandy i informacji w przedsiębiorstwie zostały wreszcie odpowiednio postawione. Wzrosło zaangażowanie się członków i kandydatów w pracy politycznej i społecznej. Niepokojące, na szczęście, rzadkie odgłosy wskazują, że

(Ciąg dalszy na str. 2)

XXIV Konferencja Samorządu Robotniczego tarnowskich „AZOTÓW”

10 bm odbyła się w tarnowskich „Azotach” Konferencja Samorządu Robotniczego, poświęcona ocenie wyników działalności produkcyjnej przedsiębiorstwa za trzy kwartały br.

Z oceny przedstawionej przez dyrektora naczelnego zakładów inż. Stanisława OPAŁKI wynika, że mimo niezadawalających wyników w III kwartale br., zadania produkcyjne licząc od początku roku wykonane zostały w 102,7 proc., a ilość wyprodukowanych ponad plan nawozów sztucznych wynosi ponad 23 tys. ton. Najlep-

sze wyniki w okresie 3 kwartałów osiągnął zakład kaprolaktamu, który wyprodukował ponad plan 262 tony kaprolaktamu, wartości około 15 mln. złotych.

Zadania produkcyjne za III kwartały wykonane zostały w 102,7 proc.

tych. Ponadplanowa obniżka kosztów własnych produkcji towarowej wynosi ok. 12 mln. złotych, a wygospodarowana — dodatkowo akumulacja bilansowa sięga 18 mln. złotych.

Mimo tych poważnych osiągnięć, w ostatnim, trzecim kwartale notujemy słabszą pracę we wszystkich prawie dziedzinach działalności przedsiębior-

stwa. Do najpoważniejszych braków należy niedobór w stosunku do planu blisko 1500 ton amoniaku, co ma poważny wpływ na ilość wyprodukowanych nawozów. W ostatnim okresie

wzrosła również poważnie awaryjność, osłabieniu uległa dyscyplina pracy.

Zagadnieniu, w jakimś stopniu polepszyć pracę przedsiębiorstwa, a przede wszystkim jak zapewnić ciągły, bezawaryjny ruch i jak nadrobić braki, główne w podstawowej produkcji azotowej, poświęcona była dyskusja.

W przyjętej na zakończenie obrad uchwale określono konkretne środki zabezpieczające pozytywne wyniki przedsiębiorstwa na koniec bieżącego roku (tekst uchwały zamieszczamy na str. 2).

35 lat pracy

tarnowskich „Azotów”

5 milionowa tona nawozów

Zapędzeni, w nawale gorączkowej pracy i trosce o wykonanie napiętych zadań produkcyjnych, a w większym jeszcze stopniu zadań inwestycyjnych, pracownicy tarnowskich „Azotów” w najbliższym czasie do eksploatacji wstępnej pierwszej załogi pamięta o tym, że zbliża się ważny jubileusz naszych zakładów. Bowiem w miesiącu grudniu 1930 r. ruszyła w Mościcach pierwsza produkcja nawozów azotowych. Za kilkanaście więc dni obchód będziemy uroczystie 35 rocznicę pracy tarnowskich „Azotów”!

Rocznica ta zbiega się akurat z wyprodukowaniem dla rolnictwa w tym okresie 5 milionowej tony nawozów.

Dla lepszego uzmysłowienia sobie tej ilości, można ją porównać ze średnim ogólnokrajowym zużyciem nawozów, w tym okresie: dotychczasowa produkcja nawozów naszych zakładów mogłaby w pełni pokryć roczne krajowe zapotrzebowanie na nawozy w ciągu 10-letniego okresu.

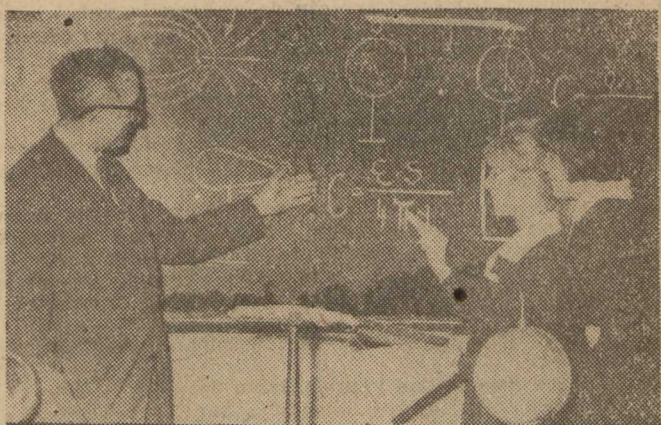
Tak jak każdy jubileusz również i ten nasuwa wiele wspomnień i refleksji. Sporo przeżyć przyjemnych i przykrych utkwiło zapewne w pamięci jednego z nas, tymbardziej, że powstały one w różnych okresach i odmiennych warunkach społeczno-politycznych.

Dla upowszechnienia tych przeżyć, redakcja „Tarnowskich Azotów” zaprasza wszystkich pracowników do podzielenia się nimi na łamach naszej gazety. W szczególności zaś zwracamy się do tych, którzy wraz z jubileuszem zakładów obchodzą również swój 35-letni staż pracy w tarnowskich zakładach. A jubilatów tych jest ponad 150!

Wasze kartki z pamiętnika, dotyczące pracy w naszych zakładach pozwolą na lepsze naświetlenie i zrozumienie przez młodszą generację przeobrażeń w stosunkach międzyludzkich tego długiego okresu czasu.

Czekamy na Wasze listy.

O programie uroczystości, jakie będą miały miejsce z okazji 35-lecia pracy zakładów informujemy Czytelników w następnym numerze „Tarnowskich Azotów”.
REDAKCJA



Kampania sprawozdawcza w tarnowskich „Azotach” rozpoczęta

(Ciąg dalszy ze str. 1)

istnieją jeszcze u niektórych kierowników tendencje do nie liczenia się ze zdaniem organizacji partyjnej, pomijanie jej przy omawianiu ważnych dla wydziału, czy zakładu problemów.

Jak wykazała dyskusja na zebraniach POP kierownictwo niektórych wydziałów nie tylko nie lubi krytyki, a nawet próbuje ją tłumić, a członków partii za ich krytyczne uwagi szykanuje i w mniej lub więcej sprytny sposób stara „oduczyć” krytyki. Te rzadkie, ale bardzo szkodliwe praktyki będą w najbliższych dniach przedmiotem obrad i podjęte zostaną właściwe wnioski, by ludzi, którzy próbują być hamulcem w swobodnym wypowiedzianiu krytycznych uwag jak najszybciej przywołać do porządku.

Ciekawy przebieg miało zebranie sprawozdawcze POP Workowni, gdzie obok spraw wewnętrznych, wiele miejsca poświęcano sprawom stosunków międzyludzkich. Jak wiadomo w tej organizacji i w samym oddziale pod tym względem nie było najlepiej. Dopiero na skutek ostatnio dokonanych zmian personalnych nastąpiła widoczna poprawa.

Należy także podkreślić, że niektóre POP, nie pracowały aktywnie np. POP Kwas Azotowy I i Nawozy Azotowe. W tych też organizacjach zebrała nie były należycie przygotowane, nie było dyskusji i krytyki.

Z oceny przebiegu dotychczasowej kampanii wynika, że droga do poprawy sytuacji prowadzi poprzez przydział i wykonywanie konkretnych zadań partyjnych, gospodarczą troskę organizacji o rezultaty produkcji i stałą, systema-

tyczną, indywidualną pracę polityczną i ideologiczną członków i kandydatów.

Czyn, konkretne działanie każdej podstawowej organizacji partyjnej, to w tej chwili najważniejsze pierwszoplanowe zadania wynikające z tegorocznej kampanii sprawozdawczej i częściowo sprawozdawczo-wyborczej.

Roman Osuch

Uwaga podróżni!

Jak nas poinformowała ekspedycja osobowa stacji PKP w Tarnowie od 1 stycznia 1965 r. wprowadzony zostanie zupełnie zmieniony sposób odprawy podróżnych korzystających z biletów miejscowych na dojazd do pracy.

W związku z tym wszyscy korzystający z usług PKP i nabywający bilety miesięczne pracownicze i ogólnie dostępne (oprócz młodzieży szkolnej) proszeni są o zaopatrzenie się w fotografie o wymiarach 27x30 mm.

bw

Umowa o przyjaźni i współpracy „AZOTY” TARNÓW-VEB LEUNA WERKE (NRD)

Jak już informowaliśmy, przy okazji sprawozdania z pobytu w NRD przedstawicieli naszych zakładów, między kombinatem chemicznym VEB Leuna Werke, a tarnowskimi „Azotami” doszło ostatnio do zawarcia umowy o przyjaźni i współpracy przewidującej bogaty wachlarz form umożliwiających bliższe zapoznanie się pracowników oraz wymianę doświadczeń z zakresu życia społecznego i problemów produkcyjnych obu zakładów.

Między innymi umowa przewiduje zorganizowanie współpracy pomiędzy odpowiednimi wydziałami obu zakładów, wymianę doświadczeń z pracy związkowej, wzajemnej pomocy w trudnych problemach techniczno-ekonomicznych, w przypadkach awarii itp. Umowa przewiduje również wymianę ekip sportowych i artystycznych z okazji okolicznościowych uroczystości, oraz 6-osobowych oficjalnych delegacji (dwa razy do roku) itp.

Pracowników naszych zainteresuje z pewnością fakt, że już w 1965 roku przewidziana jest w umowie wymiana miejsc czasowych. W dniach

od 4 — 17 sierpnia przyszłego roku spora grupa pracowników tarnowskich „Azotów” wypocząć będzie w NRD w miejscowości KOSEROW na wyspie Uznam nad morzem Bałtyckim, zaś czasowicze z NRD przebywać będą w naszym ośrodku wypoczynkowym w Krynicy. Również w sierpniu przyszłego roku wyjadzie do NRD 20 dzieci naszych pracowników, gdzie będą przebywać w Centralnym Ośrodku Pionierskim „Walter Ulbricht” w Lublinie nad morzem Bałtyckim. W tym samym czasie przybędzie do Polski 20 osobowa grupa dzieci pracowników kombinatu VEB Leuna-Werke, spędzając wczas w jednym z naszych ośrodków kolonijnych. W roku 1966 przewiduje się rozszerzenie wymiany miejsc czasowych na młodzież uczącą się.

Widzimy więc, że nawiązane ściśle kontakty, skonkretyzowane umową, stwarzają szczególnie dogodne możliwości poznania obu zaprzyjaźnionych krajów, stanowią pożyteczną i korzystną dla obu stron formę współpracy międzynarodowej.

(ge)

Blaski i cienie Zakładowego Współzawodnictwa Pracy

We współzawodnictwie pracy w tarnowskich „Azotach” bierze udział coraz więcej pracowników, coraz więcej kolektywów walczy o tytuł brygady, czy oddziału pracy socjalistycznej.

Przed kilkoma dniami Konferencja Samorządu Robotniczego wystąpiła do Zarządu Okręgu ZZPCH i KW ZMS w Krakowie z wnioskiem o nadanie tytułu Oddziału Pracy Socjalistycznej kolektywowi oddziałowemu pracującemu pod kierownictwem Romana Gawlika (oddział saletry amonowej technicznej — zakład nawozów), który w pełni zrealizował podjęte zobowiązania i ma poważne osiągnięcia w pracy zawodowej i wychowawczej. Będzie to więc pierwszy w naszych zakładach „Oddział Pracy Socjalistycznej”. O tytuł ten walczą jeszcze załogi oddziału formaliny i „Kwasu II”.

Konferencja wystąpiła również o przyznanie tytułu Brygady Pracy Socjalistycznej 20-lecia PRL 9 kolektywom a mianowicie:

Alfreda Łabędzia i Jana Jasińskiego (dz. gł. mechanika przy oddziale saletry wapno-

wej), Zdzisława Barana, Stanisława Srebrzy (SOWI — montażowy), Stanisława War-dzala (SOWI — Elektryczny), Jana Kędziora (SOWI — Budowlany — rejon III), Adama Bartoga (SOWI — zakład pomocniczy), Sebastiana Rogożę (Zakład Syntezy — absorpcja amoniaku) i Adama Paskę (zakład nawozów).

Obecnie w Zakładach Azotowych o tytuł BPS ubiega się 124 kolektywy pracownicze a 32 taki tytuł już uzyskały.

Z przytoczonych wyżej cyfr wynikałoby, że współzawodnictwo w tarnowskim kombinacie chemicznym rozwija się raczej pomyślnie. Tymczasem bliższe przyjrzenie się temu ruchowi skłania do trochę innych refleksji. Okazuje się, że spora część nadzoru technicznego traktuje ruch współzawodnictwa jak przysłowiową „kulę u nogi” utrudniającą im pracę i zaniżającą cenę czasu. Nie dostrzegają wartości, jakie niesie ze sobą ta nowa forma i w treści idea współzawodnictwa, nie dostrzegają korzyści, jakie mogą mieć z istnienia kolektywu pracow-

niczego, dobrze przygotowanego do pełnienia nałożonych nań zadań.

Rezultatem braku zainteresowania jest niestaranie i nie-terminowe prowadzenie dokumentacji kolektywów uczestniczących we współzawodnictwie, co utrudnia ich weryfikację. Poza tym następstwem tego jest fakt, że zakłady nasze mają skromną liczbę brygad z nadanymi tytułami... i niechlubne jedno z ostatnich miejsc w tej dziedzinie wśród zakładów pracy resortu chemii w Polsce.

Opieka jaką otacza współzawodniczące kolektywy aktywniejsze i Komisja Współzawodnictwa Pracy niewystarcza. Konieczne jest większe zainteresowanie się tą sprawą, ze strony organizacji związkowej, a przede wszystkim nadzoru technicznego wytwarzając klimat sprzyjający rozwojowi ruchu współzawodnictwa.

Zacząć należy od sprawy najprostszej — od dokładnie wprowadzonej i terminowo przekazywanej dokumentacji brygad i oddziałów walczących we współzawodnictwie...

Oto pamiątkowe zdjęcie z pobytu w Polsce, na zaproszenie kierownictwa na szarych zakładów, delegacji kombinatu VEB Leuna-Werke „Walter Ulbricht”, która przeprowadziła rozmowy i podpisała umowę o współpracy. (do informacji obok).

Przy okazji pobytu w Polsce członkowie niemieckiej delegacji zwiedzili Krynicę, Zakopane i Kraków. Na zdjęciu delegacja niemiecka wspólnie z naszymi przedstawicielami nad Morskim Okiem.

UCHWAŁA

XXIV KONFERENCJA SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO ZAKŁADÓW AZOTOWYCH IM. F. DZIERŻYŃSKIEGO W TARNOWIE ODBYTEJ W DNIU 10 LISTOPADA 1964 R.

Na podstawie referatu wprowadzającego dyrektora naczelnego na temat „Wyników działalności gospodarczej przedsiębiorstwa za 3 kwartały 1964 r.”, projektu „Regulaminu Samorządu Robotniczego ZA Tarnów oraz dyskusji KSR stwierdza:

I. Mimo częściowego pogorszenia wyników w III kwartale 1964 r. ogólne wyniki przedsiębiorstwa za III kwartały są pozytywne i lepsze od analogicznych wyników ubiegłego roku. Dla uzyskania jeszcze lepszych wyników ekonomicznych w IV kwartale br. KSR postanawia:

1. Zobowiązać zakład syntezy do wykonania zadań planowych IV kwartału przy równoczesnym zachowaniu rocznych wskaźników zużycia surowców.

2. Zobowiązać zakłady nawozów do:

a) realizacji zadań postępu technicznego, zmierzających do poprawy jakości produkowanych nawozów, b) doprowadzenia zużycia surowców do planowanych norm, c) wykonania w listopadzie i grudniu 300 ton kwasu stężonego ponad plan wyliczyny, d) wykonania w IV kwartale br. 1500 ton azotynu amonu.

3. Zobowiązać zakład chloru i dział głównego mechanika:

a) do utrzymania w ciągłej produkcji 90 sztuk elektrolizatorów przez natychmiastowe wzmocnienie grup remontowych zgodnie z ustaleniami na naradzie u Gł. Inż. Produkcji w dniu 4. XI br., b) do zakończenia w IV kw. br. rozruchu technologicznego „Wapna II”.

4. Zobowiązać zakład kaprolaktamu do:

a) takiego prowadzenia produkcji, aby ilość reklamacji nie przekroczyła 3 proc. b) zlikwidować technicznie nieuzasadnionych postojów cystern.

5. Zobowiązać dyrekcję inwestycji do:

a) oddania w IV kwartale br. 3-go ciągu azotynu amonu do produkcji oraz usunięcia w ciągu 1-szym i 2-gim, usterek i wykonanie zaleceń, które pozwolą na osiągnięcie projektowych zdolności produkcyjnych, b) usunięcia usterek i wykonanie zaleceń na instalacji wapna II, co pozwoli na opanowanie produkcji w rozruchu technologicznym.

6. Zobowiązać dział głównego mechanika do wyrównania w IV kwartale br. w skali zakładowej przekroczeń remontowych zaistniałych na zakładzie kaprolaktamu.

7. Zobowiązać dział głównego energetyki do:

a) uporządkowania spraw pomiarów i rozliczeń bilansowych pomiędzy zakładami produkcyjnymi, b) wszczęcia starań o wymianę niepewnych ruchowo kabli, powodujących duże wypadki produkcyjne.

8. Zobowiązać dział zaopatrzenia do rytmicznej dostawy takich surowców jak żelazo „Arm-co” i siarczek amonu.

9. Zobowiązać dyrekcję ZA do załatwienia u władz zwierzchnich wycofania z planu produkcji 1965 r. dwufosfatu paszowego, ze względu na niedopracowaną technologię i przerwany rozruch technologiczny.

10. Zobowiązać dyrekcję ZA oraz zwrócić się do KZ PZPR o skuteczne interwencje u najwyższych władz celem zabezpieczenia wagonów do wywozu nawozów w ostatnich miesiącach br. i I kw. 1965 r.

11. Celem uniknięcia przekroczeń w kontaktach ogólnozakładowych zobowiązuje się odpowiednie komórki funkcjonalne do opracowania planu rocznej działalności oraz wyznaczenia odpowiedzialnych osób za realizację tego planu.

12. Zobowiązać dyrekcję ZA i dział planowania do załatwienia korekty kosztów jakie wynikają z przerobu amoniaku z dostaw oraz stosowania na polecenie ZPJChem azotynu sodowego w miejsce amonowego.

13. Z uwagi na to, że przekroczenia kosztów remontowych zakładu kaprolaktamu pozwoliły na zwiększenie produkcji i obniżkę wskaźników, KSR uważa za celowe przeanalizowanie przez dyrekcję ZA możliwości przyznania mimo to premii kwartalnej pracownikom służby remontowej tego zakładu.

14. Zobowiązać dyrekcję ZA i radę zakładową do wzmocnienia informacji i propagandy wśród załogi dotyczących wyników ekonomicznych zakładów oraz zagadnień bhp.

II. Na podstawie Ustawy o Samorządzie Robotniczym z dnia 20 grudnia 1958 r., dla zapewnienia prawidłowej działalności organów samorządu robotniczego w ZA im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie KSR postanawia:

1. Zatwierdzić „Regulamin Samorządu Robotniczego Zakładów Azotowych im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie” stanowiący załącznik nr 1 do niniejszej uchwały.

2. Zobowiązać wszystkie organy Samorządu Robotniczego Zakładów Azotowych im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie i dyrekcję ZA do ścisłego przestrzegania w swej działalności postanowień niniejszego regulaminu.

III. Konferencja Samorządu Robotniczego stwierdza szeroki rozwój współzawodnictwa i dla zapewnienia jeszcze lepszych warunków współzawodnictwa postanawia:

1. Zatwierdzić wniosek Komisji Współzawodnictwa o wystąpienie do Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Chemików i Kom. Wojew. Związku Młodzieży Socjalistycznej w Krakowie o nadanie tytułu „Brygady Pracy Socjalistycznej”, brygadowi wymienionemu w załączniku nr 2 do niniejszej uchwały. Brygady te wykonały w pierwszym półroczu 1964 roku wszystkie podjęte przez siebie zobowiązania i uczestniczą we współzawodnictwie ponad sześć miesięcy.

2. Przyznać w pierwszym półroczu 1965 r. do Socjalistycznego Współzawodnictwa Pracy pomiędzy zakładami należącymi do Zjednoczenia Przemysłu Syntezy Chemicznej w Gliwicach.

3. Zobowiązać radę zakładową do zorganizowania 6-godzinnej informacji dla prowadzących dokumentację i organizację współzawodnictwa.

4. Zobowiązać zakładową komisję współzawodnictwa pracy aby w terminie do końca bm. przeprowadziła analizę pracy zakładowych komisji współzawodnictwa i ocenę przedstawia radzie zakładowej.

5. Wystąpić do KC ZMS i CRZZ z propozycją przekazania uprawnień przyznawania tytułu BPS, PPS i ZPPS Konferencji Samorządu Robotniczego Zakł. Azotowych w Tarnowie.

IV. KSR powierza wykonanie postanowień niniejszej Uchwały wszystkim organom samorządu robotniczego oraz dyrekcji ZA Tarnów.

Przewodniczący
Konferencji Samorządu Robotniczego
(—) Ryszard Kozioł

Trybuna czytelników

Rzecz o świerczkowskim maglu...

W naszej gazecie często ukazują się informacje o naszym osiedlu przyzakładowym. Jedne — pozytywne, drugie negatywne, każde o czymś mówią — o trosce o radości, o niedociągnięciach. A propos... niedociągnięć.

W jednym z pierwszych numerów gazety była mowa o urzędzeniu bardzo prozaicznym, a jednocześnie niezbędnym w codziennym życiu naszych matek, żon... gospodyń domu. O maglu!!! Jak do tej pory, w przedmocie nie się nie zmieniło. Chcesz mieć ładną bieliznę, lśniąca, pachnąca... to bierz jej zwoje pod rękę i truchciem biegnij do... szopki, tam czeka na ciebie potwór w skrzynię z kamieniami zaklętymi, uzbrojony kołami zębataymi.. ręczny magiel. Zakasuj rękawy i kręć, kręć i kręć korbą aż opad-

niesz z sił. Potem syty efektów dźwiękowych i zapachów (świnki w sąsiedztwie), zgnieciony po dokonanych wysiłkach powiedz... psia ich itd., że też w dobie sputników i rakiet nikt się tym nie interesuje, nie usprawni!

I tak naładowany w myśli refleksjami zadasz sobie pytanie: czy dział gospodarczy Z. A. nie raczy łaskawiej spojrzeć na mieszkańców naszego osiedla? Czy to naprawdę pociągnie za sobą takie wielkie wydatki? A może ktoś, kto ma na te sprawy wpływ, nie chce tego widzieć ani o tym słyszeć? Zwracając się przez Redakcję „TA” z tym pytaniem do PT Działu Gospodarczego Z. A. pozostaje stęskniony i spragniony jak wielu innych... magla elektrycznego.

„KOLEC”

Jeszcze w sprawie kiosku

„...W jednym z poprzednich numerów gazety pisaliśmy o konieczności uruchomienia na terenie zakładów kiosku spożywczego. Inicjatywa bardzo cenna, dziwi się więc należy, że dotychczas nic nie słychać o jej realizacji. W związku z tym mam pewien projekt uzupełniający tę inicjatywę.

Może by do czasu uruchomienia takiego kiosku, zorganizować dowożenie owoców (póki są jeszcze tanie) do poszczególnych oddziałów produkcyjnych. Pracownicy chętnie skorzystaliby z usług takiego ruchomego punktu sprzedaży, a władze związkowe (które proszę w imieniu pozostałych pracowników o zajęcie się tą sprawą) miałyby okazję do odnotowania fakt kolejnego załatwienia słusznych (moim zdaniem) postulatów załogi. Tym bardziej, że w innych zakładach pracy taka forma zaopatrzenia w owoce jest realizowana.

Stały czyt. A.Z. — ski

Uważamy, że propozycje naszego Czytelnika są warte realizacji. Przekazujemy je pod rozprawę OZR i Rady Zakładowej.

Spotkanie z ludźmi Mostostalu

Konstrukcje wyrastają z błota

I P ROSTO z błota strzelają w górę konstrukcje oddziałów nowej rozbudowującej się części Zakładów Azotowych w Tarnowie. Na produkty „Azotów II” czeka cały kraj. Wiele mieszkańców okolic Tarnowa czeka na możliwość przyjęcia do pracy w nowopowstającym kombinacie. Generalny Wykonawca — Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowy Elektrowni i Przemysłu Wraz z wieloma podwykonawcami jak Naftobudowa, Mostostal, Energomontaż, i inni, musi zająć się wykonaniem planu! Czas nagli. Trzeba pracować bez względu na warunki. Każdego ranka dziesiątki samochodów zaczynają na nowo rozrabiać glinę na podsznitych przez noc drogach, każdego ranka setki robotników staje w tym błocie do pracy.

Proponuję dziś spotkanie z ludźmi Mostostalu z Będzina — jest to jedno z przedsiębiorstw — podwykonawców pracujących na terenie „Azotów II”.

Posłuchajmy co mówią oni o swojej pracy i o sobie.

Mostostal pracuje w Tarnowie od 1953 r. „To już 11 lat — mówi inż. Zb. Przybycień. — Współuczestniczymy w budowie kilku obiektów jak amoniak, półspalanie, kapro i pcw. Najbardziej pracochłonny obiekt to półspalanie. Wartość wykonywanych tam robót stanowi niemal połowę naszego planu. Pracujemy coraz szybciej i lepiej. O prawie 100 proc. wzrosła nasza produkcja w stosunku do roku ubiegłego. Oczywiście nie obywa się bez trudności. Jest ich wiele. Jedną, to braki materiałowe na rynku, w dodatku inwestor opóźniając dostawę dokumentacji nie pozwala na wcześniejsze wysyłanie zamówień. Inna trudność, a raczej utrapienie — to ten gliniasty teren. W okresie wiosennych roztopów i jesiennej szarugi, opóźnia się niejednokrotnie wykonawstwo. Maszyny w tych warunkach niszczą się znacznie szybciej. Transport, montaż bardzo ciężkich elementów staje się często niemożliwy. Większość prac wykonujemy pod gołym niebem, co czyni pracę ludzką szczególnie wyczerpującą...”

Rozmowę przerywają nam co chwilę dzwoniące telefonów. Inżynier Przybycień załatwia dziesiątki innych spraw, spo-

ra gromadka ludzi przewinęła się przez ciasne pomieszczenie biura w czasie mego tam pobytu. Pomiedzy jedną, a drugą rozmową telefoniczną dowiaduje się, że KPBEIP niebawem wnikliwie interesuje się losem swoich wykonawców, że daje się poważnie odczuć brak urzędów socjalnych. Mostostal zaś, gdyby nawet chciał w tej mierze dopomóc, nie może uzyskać miejsca na lokalizację takich inwestycji...

„Mimo pewnych trudności plan swój wykonamy — mówi na koniec mój rozmówca, oby tylko oprócz pogody nikt więcej nam pracy nie utrudniał”.

Na placu, gdzie wykonuje się elementy konstrukcji, spotkałem mistrza St. Zgłobisia. Jest jeszcze młody. W Mostostalu pracuje kilka lat. Umie, jak sam mówi, współżyć z ludźmi, umie nimi kierować. Pracownicy to również potwierdzają. Mistrz Zgłobisz lubi swoją pracę. Chce żeby wszystko było jaknajlepiej. „Niestety — żali się — inwestor często zmienia dokumentację w czasie trwania produkcji. Powoduje to opóźnienie i niezadowolenie wśród ludzi. Generalny Wykonawca nie dotrzymuje terminu oddania do użytku hali produkcyjnej. Zakupione maszyny stoją więc bezużytecznie. Z tego też powodu większa w zakładach zwijarka do blach nie może doczekać się uruchomienia, a maszyna ta jest przecież bardzo potrzebna. Gdyby nie te niepotrzebne zahamowania,

można by produkować o wiele sprawniej, ale cóż, mur jest ciągle twardszy od głowy”.

Powiedziano mi, że brygadziści Brożek pracuje w Mostostalu od chwili rozpoczęcia prac w Tarnowie. Odszukałem go wśród płatniny stalowych konstrukcji. Ma pooraną zmarszczkami twarz, często się uśmiecha. Wspomina te odległe już czasy sprzed 10 lat. Nie było maszyn, brakowało narzędzi, kto mógł i jak mógł usprawniać dostępne wtedy środki produkcji. Usprawnienia szły w dziesiątki. Ekwivalentu za nie nikt nie oglądał i nie oczekiwał.

Zbliża się koniec dnia pracy, spieszę i nie zwracam uwagi na błoto w kierunku obokurtego baru, gdzie pracuje mgr inż. T. Świątek. Opowiada chętnie o sobie. „Kończyłem Politechnikę Śląską w Gliwicach w 1961 r. Jednocześnie pracowałem w biurze projektów. Potem otrzymałem pracę w małym miasteczku, w takim, gdzie właśnie przysiółkowi dał mi diabeł mój doświadczenie. W końcu jestem w Mostostalu. Start w tym przedsiębiorstwie nie był dla mnie łatwy, złożyły się na to i trudności i przykrości. Dziś staram się o tym zapomnieć, mam dom, rodzinę, czuję się dobrze w swojej obecnej roli. Moje plany z okresu studiów w dużej mierze się spełniły, chyba właśnie tak wyobrażałem sobie pracę w przemyśle”.

To był już ostatni mój rozmówca. Gdy wychodząc z zakładu dobiega mnie ryk syreny. Przystaje w tłumie wychodzących i widzę tych, z którymi rozmawiałem. Spieszę do domów spędzić drugą część swego normalnego dnia.

Na jednym z gmachów w Gliwicach, każdego wieczoru świeci wielki neon: CHEMIA, ŻYWI, LECZY, BUDUJE.

To prawda, widzimy jak chemia zajmuje swe miejsce w wielu dziedzinach naszego życia. Myślę więc, że warto było spotkać się z ludźmi, którzy tę chemię budują.

Janusz Siczko

Oni wieńczą dzieło

Na naszych oczach postępuje widoczna rozbudowa istniejących i budowa nowych zakładów wchodzących w skład kombinatu chemicznego „Tarnów II”.

Nowe obiekty to efekt pracy projektanta, konstruktora, nadzoru, a w szczególności budowlanicy i montażowca. Nic też dziwnego, że właśnie szczególną uwagę zwraca się na pracę tych ostatnich. Oni bowiem wieńczą dzieło, oni siłą swoich mięśni, narzędzi pracy, i nabytych wiadomości doprowadzają do tego, że w niedalekim czasie, a ściśle mówiąc za około pół roku czasu będziemy produkować tak bardzo potrzebny materiał — półfabrykat do produkcji aniliny. Pisząc o tym, chciało-

by się zwrócić uwagę wszystkich na potężny wysiłek tych właśnie szarych budowniczych, którzy nie bacząc na deszcz, śnieg, upał czy piekielny mróz, mierzwią się w górę na konstrukcje stalowe z palnikiem w rękę, czy wyładowują nieraz dziesiątki ton ważące elementy, lub leją beton w przygotowane deskowania.

Ktoś powie, może... przecież otrzymują za to wynagrodzenie! Prawda, że tak! Temu nikt oczywiście nie przeczy. Ty kolego przy pulpiciu sterowniczym, czy za biurkiem, czy przy warsztacie ślusarskim też nie pracujesz za darmo, też otrzymujesz zapłatę, lecz czy możesz porównać charakter swej pracy z nimi.

Chyba nie! Wystarczy tylko abyś kroki swoje skierował na północny-wschód od drogi nr 2, tam gdzie na horyzoncie pną się w górę konstrukcje stalowe, gdzie nie pajęcza rurociągów wiąże obiekty cyjanowodoru i akrylonitrylu. Reczę, że zdziwisz się mocno! Jeśli zobaczysz znanego ci Staszka Wróbla, Staszka Firsta, Władka Porebę — to w warunkach ich pracy nie dopatrzysz się podobieństwa do swojej. Ubrani w „fufaje” i gumowe buty, oblepieni błotem i gliną pracują... i to jak pracują! Pracują na piątkę z plusem! Nie bacz na to, że błotna lawa przelewa im się przez cholewy, grzezną wraz z innymi w błocie, gną się pod ciężarem rur, czy armatury. Nic ich nie powstrzyma przed tym, aby w terminie... aby więcej metrów rur zamontować, aby szybciej budować, bo na nich czekają, budowlancy, izolatorzy, malarze i grupa rozruchowa. To nie przesada, to fakt! Tak pracują ludzie SOWI, tak pracują ludzie innych przedsiębiorstw. Ten ich wysiłek świadczy o tym, że zdają sobie w pełni sprawę, że jeśli właśnie oni zawalą, to strata dotknie, ciebie, mnie, naszych znajomych. Dotkniesz całe społeczeństwo!

Na załogę buclowano-montażową, na inne grupy montażowo-budowlane SOWI, patrzy ponad 10 tysięczna rzesza pracowników ZA, patrzą komitety partyjne, resort, społeczeństwo. Każdy zadaje pytanie... czy zdążą? Ambicją tych grzejących w błocie ludzi jest dotrzymanie terminów oddania wytworów. Lecz nie wszystko zależy od nich samych. Na ostateczny wynik wywrze niewątpliwie aura. Od niej wiele zależy. Jeśli mniej szarugi jesiennej, śniegu i mrozu dadzą z siebie wszystko na co ich stać.

Wit.

Sukces tarnowskiej załogi KPBEIP

Załoga KPBEIP — dyrekcja budowy w Tarnowie zdobyła I miejsce we współzawodnictwie pracy za I półrocze 1964 roku.

Socjalistyczne współzawodnictwo pracy wśród załogi KPBEIP w Tarnowie, rozwija się coraz lepiej. Z początkiem 1964 r. cała załoga przystąpiła do współzawodnictwa między jednostkami organizacyjnymi przedsiębiorstwa, a także z okazji IV Zjazdu PZPR i XX-lecia PRL podjęła szereg zobowiązań produkcyjnych o łącznej wartości 5.459.000 zł., z czego zrealizowano już 4.015.040 zł.

Dokonane ostatnie podsumowanie wyników współza-

wodnictwa pracy za I półrocze 1964 r. w ramach przedsiębiorstwa, ustaliło następujące wyniki:

● I miejsce — Dyrekcja Budowy w Tarnowie

● II miejsce — Zakład Prefabrykacji Elementów Betonowych w Skawinie.

● III miejsce — Główne Kierownictwo Robót w Skawinie.

Dokonano również podsumowania działalności kolektywów walczących o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej. Z półrocznej 41 brygad 15 uzyskało wyniki zadowalające m. in. brygady: Mieczysława Makowicza, Władysława Jakubasa, Włodzimierza Łabędzia, Mieczysława Jarmuły, Romana Wiśniewskiego, Franciszka Padlo i Edwarda Soka. Rada Zakładowa wystąpiła równocześnie z wnioskiem do Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych w Krakowie o nadanie tym brygadam tytułu Brygady Pracy Socjalistycznej.

(TB)

Regulamin podziału funduszu zakładowego Zakładów Azotowych im F. Dzierżyńskiego w Tarnowie

CZĘŚĆ OGÓLNA

1. Regulamin niniejszy określa zasady gospodarowania funduszem zakładowym naliczonym za wyniki działalności gospodarczej osiągnięte w roku obrotowym.

2. Fundusz zakładowy naliczony pod warunkiem osiągnięcia wskaźników wymaganych przepisami dzieli się na:

- a) fundusz przeznaczony na wypłaty gotówkowe dla załogi, mieszczący się w granicach 8,5 procent planowanego funduszu plac,
- b) fundusz specjalny przeznaczony na cele związane z ogólnymi potrzebami załogi,
- c) fundusz na popieranie budownictwa mieszkaniowego i remontu mieszkań. Fundusz ten stanowi 1/4 część całego funduszu.

WYPŁATY DLA ZAŁOGI

3. Określona w punkcie 2a oraz 2b część funduszu zakładowego może być przeznaczona na:

- a) nagrody roczne dla pracowników w wysokości uchwalonej przez Konferencję Samorządu Robotniczego.
- b) Fundusz specjalny na cele związane z potrzebami załogi, przy czym fundusze te powinny być imienne i kwotowo określone w uchwale Konferencji Samorządu Robotniczego.

4. Konferencja Samorządu Robotniczego może podjąć uchwałę o podziale funduszu zakładowego stosownie do punktu 3 po zamknięciu rachunkowym za rok obrotowy i po spełnieniu przez nasze przedsiębiorstwo innych czynności związanych z bilansem za rok obrotowy.

5. Podstawową pulą funduszu do rozdziału, o którym mowa w punkcie 2 stanowi fundusz zakładowy Zakładów Azotowych im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie.

6. Ponadto fundusze wygosparowane przez SOWI włączają się do puli ogólnej i winny zostać odpowiednio uwzględnione w uchwale Konferencji Samorządu Robotniczego w sprawie rozdziału funduszu zakładowego.

7. Kwoty potrącone w trybie ustalonym w punkcie 14 z naliczonych nagród rocznych poszczególnych pracowników powiększają fundusze określone w punkcie 2a i 2b w zależności od uchwały Konferencji Samorządu Robotniczego.

8. W podziale sum przeznaczonych na wypłatę dla załogi jako nagrody roczne uczestniczą:

- a) pracownicy wszystkich komórek organizacyjnych, produkcyjnych pomocniczych zarządu ZA oraz b) pracownicy SOWI, c) pracownicy OZR łącznie z gospodarstwami rolnymi, d) pracownicy ambulatorium zakładowego ze swoimi placówkami, e) pracownicy zakładowych placówek akcji socjalnych, f) pracownicy zakładowych organizacji politycznych (KZ, ZMS), g) pracownicy Biura Projektów (tak długo jak długo wyniki działalności Biura Projektów wpływają na efektywność Zakładów Azotowych Tarnów).

9) Warunkiem otrzymania nagrody rocznej w pełnej wysokości jest: a) zatrudnienie w dniu 31. XII. roku obrotowego, oraz b) 1-roczny nienaganny staż pracy.

10. W nagrodzie rocznej partycypują w proporcjonalnej części pracownicy przyjęci do pracy w czasie od 1. I. do 30. IX. i byli zatrudnieni w dniu 31. XII. roku obrotowego.

11. Proporcjonalna nagroda obejmuje również pracowników, z którymi został rozwiązany stosunek służbowy na skutek: a) wypowiedzenia pracy przez nasze przedsiębiorstwo z zachowaniem ustawowego okresu wypowiedzenia, a) śmierci pracownika, c) przeniesienia służbowego, d) przejścia na rentę, e) rozwiązania przez pracownika stosunku służbowego z ważnych przyczyn o ile tak uzna Komisja naszego przedsiębiorstwa, f) powołanie do odbycia czynnej służby wojskowej, g) zwolnienia pracownika przez przedsiębiorstwo bez wypowiedzenia na skutek długotrwałej choroby, h) zwolnienia na podstawie wzajemnego porozumienia przedsiębiorstwa w formie przeniesienia pracownika z zaliczeniem mu ciągłości pracy, i) zwolnienia na mocy wzajemnego porozumienia stron (przedsiębiorstwa i pracownika) z inicjatywy pracownika.

12. Okres usprawiedliwionej nieobecności jak: powołanie do odbycia ćwiczeń wojskowych, choroba, opieka nad chorym, urlop macierzyński, delegacja do prac społecznych itp. wlicza się do czasu pracy.

13. Nagrody rocznej za wyniki gospodarcze nie otrzymują:

- a) pracownicy zwolnieni dyscyplinarnie, b) pracownicy zatrudnieni tylko przejściowo w ciągu roku obrotowego, c) pracownicy, którzy wymówili pracę z niedostatecznych przyczyn z punktu widzenia dobra naszego przedsiębiorstwa, d) pracownicy, którzy podjęli dopiero pracę w IV kw. roku obrotowego, e) wymienieni w punkcie 14 i 15 niniejszego regulaminu.

Postanowienie punktu 13 d nie dotyczy pracowników powracających po odbyciu służby wojskowej i przeniesionych służbowo.

14. Z tytułu nałożonych na pracowników kar dyscyplinarnych umieszczonych w aktach personalnych pomniejsza się z nagrody rocznej: a) 10 proc. za upomnienie pisemne, b) 25 proc. za naganę pisemną, c) 50 proc. za naganę z ostrzeżeniem, d) 100 proc. za prawomocny skazujący wyrok sądowy za jakiegokolwiek przestępstwo lub opuszczenie bez usprawiedliwienia 4 dni w ciągu roku, bez względu na rodzaj nałożonej kary. Pomniejszenie wynikające z postanowień niniejszego regulaminu są stosowane niezależnie od przepisów innych regulaminów dotyczących nagrodzenia pracowników.

15. Potrącenia sumuje się w wypadku 2-krotnego nałożenia kar dyscyplinarnych w ciągu roku obrotowego. Trzykrotne nałożenie kar dyscyplinarnych bez względu na ich rodzaj, powoduje pozbawienie prawa do nagrody rocznej.

16. Podstawa obliczenia nagrody rocznej jest średnia płaca miesięczna pracownika jako 1/12 rocznego zarobku w roku obrotowym, uwzględniająca równocześnie płace podstawową, premie, wszystkie dodatki za pracę nocną i zmianową, od których obliczono podatek.

17. Przyjmuje się, że odpowiednio zróżnicowane płace podstawowe i naliczone do nich premie i opodatkowane dodatki stanowią wielkość osobistego wkładu pracownika w wyniki gospodarcze za rok obrotowy.

18. Każdy uprawniony do nagrody pracownik może otrzymać nagrodę w takiej wysokości, jaka wynika z proporcji kwoty przeznaczonej Uchwałą KSR na nagrody pieniężne dla pracowników załogi do średnio miesięcznego wykonania osobowego funduszu plac za rok obrotowy.

19. W przypadku wymienionym w punkcie 11e i 14d o ile prawomocny wyrok sądowy nie dotyczy przestępstw mających związek ze szkoda dla interesów gospodarczych oraz przestępstw typu chuligańskiego (zainteresowani pracownicy winni składać do dnia 31 maja każdego roku indywidualne podania do dyrekcji zakładów — działów zatrudnienia i plac).

20. Decyzja, o której treści administracja naszego przedsiębiorstwa powiadomi zainteresowanego pracownika jest ostateczna.

III. FUNDUSZ SPECJALNY

21. Wysokość i cele, na które przeznaczają się fundusz specjalny uchwała KSR, przy czym wysokość uchwalonych kwot nie powinna w zasadzie być wyższa niż 15 procent całkowitej sumy funduszu zakładowego za rok obrotowy.

22. O ile KSR uchwali przeznaczyć na cele wymienione w punkcie 21 więcej niż 15 proc. całkowitej sumy funduszu zakładowego, wówczas uchwała ta dla swej ważności wymaga wypowiedzenia się całej załogi w formie referendum.

23. Stanowisko załogi winno być sprecyzowane w oparciu o wyniki referendum, najdalej w ciągu 14 dni licząc od daty uchwały KSR. Forma referendum będzie zorganizowana jednolicie w całym przedsiębiorstwie.

24. Fundusz specjalny może być przeznaczony na rozwój współzawodnictwa pracy, przy czym nagrody dla pracowników z tego tytułu nie mogą powodować pomniejszenia nagrody rocznej. Ponadto KSR może uchwalić utworzenie dodatkowych funduszy na postęp techniczny, dotacje dla rad narodowych, na inwestycje specjalne lub komunalne, bezpośrednio związane z interesem załogi.

25. Fundusz specjalny może być również uchwalony na dodatkową pomoc na budownictwo mieszkaniowe, zakładowe inwestycje, socjalne, kulturalne i sportowe.

IV FUNDUSZ NA POPIERANIE BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO I REMONTY MIESZKAŃ

26. Wykorzystanie środków przeznaczonych ustawowo na popieranie budownictwa mieszkaniowego i remonty mieszkań odbywa się wg obowiązujących przepisów.

27. Wykorzystanie ewentualnych dodatkowych środków przeznaczonych na cele wymienione w punkcie 26, w wypadku podjęcia odpowiedniej uchwały przez KSR, odbywa się w oparciu o poprzednio uchwalony i wprowadzony w życie w 1958 r. regulamin.

V. POSTANOWIENIA KOŃCOWE

28. Przepisy niniejszego regulaminu powinny być podane do ogólnej wiadomości całej załogi.

29. Regulamin niniejszy wchodzi w życie w dniu zatwierdzenia go przez Konferencję Samorządu Robotniczego Zakładów Azotowych im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie i podania do wiadomości całej załogi z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 1964 r.

30. Wszelkie zmiany względnie uzupełnienia do postanowień niniejszego regulaminu mogą zostać dokonane na podstawie uchwały KSR Zakładów w Tarnowie, przy równoczesnym podaniu do wiadomości załogi.

Regulamin niniejszy został zatwierdzony na konferencji Samorządu Robotniczego Zakładów Azotowych im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie w dniu 28 kwietnia 1964 roku.

Za Konferencję Samorządu Robotniczego
(—) RYSZARD KOZIOL
I sekretarz KZ PZPR

Kłopoty

AUTOBUSY, w wiejszych miastach tramwaje, trolejbusy, jednym słowem środki komunikacji miejskiej, to zdaniem pesymistów temat, który zawsze daje pole do narzekania. Bo to czasami „chodzą jak żółwie” czasami ich za mało, tiok, długie kolejki. Dziś rzecz o przystankach, a w szczególności o końcowym od niedawna przystanku „2 bis”.

Ludzie boją się zwłaszcza, gdy jest już ciemno wysiadać z autobusu, można się nadziać na drzewa, bariery ogradzające trawniki, trafić w błoto. Dużo zależy od kierowcy, czy akurat trafi i ulokuje autobus między drzewami...

Poza tym chodnik przy przystanku jest bardzo wąski i z tego powodu jedno wyjście autobusu prowadzi na jego płytę, drugie zaś wzrost na trawnik. Ponieważ wszystkim się spieszy, nikt nie zwraca uwagi na to — gdzie wysiada. Obecnie trawnik jest wydeptany i nie wygląda zachęcająco. Dobrze, że w tej chwili mamy jesień, a za pasem zime, ale co będzie na wiosnę i w lecie? Jeżeli przystanek ma być na nowym miejscu należy zadbać o poszerzenie w tym miejscu chodnika. Może do czasu powstania odpowiedniego MPa rozwiąże jakoś ten problem?

DESZCZ w jesieni jest rzeczą zupełnie normalną. Natomiast nie normalne jest to, że na przystankach na trasie Zakłady Azotowe — Tarnów dotąd nie ma jeszcze zadaszeń. Nie ma ich co gorsze, również przystanek autobusowy w Tarnowie — Świerczkowie. Żeby dostać się do autobusu trzeba poczekać spora chwilę, o tym wiemy bardzo dobrze. Co robić, gdy zacznie padać? Gdzie schować biedną głowę? Stanać pod bezlistnym drzewem? Absolutnie nie pomoże. A skromny daszek rozwiązałby ten kłopot.

Zlikwidować spelunkę!

Dobrze jest kiedy młodzież ma gdzie spędzić wolny czas, kiedy ma gdzie wypić kawę, posiedzieć, pogawędzić. Takim chyba celem miała służyć, gdy ją otwierano — kawiarnia „Staromiejska” w Tarnowie. Inaczej się jednak stało.

Dziś „Staromiejska” to „niezła” knajpka, stanowiąca przystań dla młodocianych wykołężników, raczących się najtańszym winem „za jedyne 4 zł lampka”, piwem i napojami z własnego zaopatrzenia. Często gości są tam organa porządkowe MO, które już niejednokrotnie zmuszone były interweniować gdy młodzieńcy temperament znajdował ujście w towarzyskich bijatykach.

Placówki pedagogiczne, ludzie którym leży na sercu odpowiednie wychowanie młodego pokolenia, już niejednokrotnie domagali się zamknięcia tego „reprezentacyjnego” lokalu młodzieży tarnowskiej.

W pełni popieramy do żądanie!

zetka

„Urzędolenie”

W Urzędzie Telekomunikacyjno - Pocztownym w Tarnowie - Świerczkowie zatrudnionych jest kilka kobiet w charakterze pracowników umysłowych, których naczelnym zadaniem jest obsłużyć swoich interesantów, których jest bardzo dużo.

Jakkolwiek w podobnych placówkach zawsze panuje ożywiony ruch, to jednak nie słyszy się większych skarg i zażaleń. Niestety, Urząd Pocztowny w Tarnowie - Świerczkowie należy do wyjątkowych. Personel kobiecy jest wyjątkowo mało uprzejmy, opryskliwy, a najczęściej interesanci zmuszeni są do długiego wyczekiwanie zanim zostaną obsłużeni i to w nieodpowiedni sposób na

skutek lekceważenia swoich obowiązków przez tutejszy personel.

Tym więcej należy się dziwić, że tym „metodom” pracy przypatruje się naczelnik, który prawdopodobnie nie zauważa tych tak często powtarzalnych błędów swoich pracowników.

Jesteśmy przekonani, że o sobie, która załatwia wszystkie sprawy finansowe nie zależy na pracy, a jej praktyki biurokratyczne i metody załatwiania interesantów nie są nikomu potrzebne. Nie nadzwyczajnego nie żądamy od personelu tutejszej placówki, jedynie trochę uprzejmości, troski o interesanta i większej praktyki życiowej...

INTERESANT

Z ukosa

Od dłuższego czasu mieszkańcy Tarnowa — Świerczkowie skarżą się, że mają duże trudności z uregulowaniem należności za dostawę gazu. Oto co pisze nasz czytelnik:

„W dniu 18 listopada br. o godz. 9.00 będąc w biurze oddziału Miejskiej Gazowni w Świerczkowie, zastałem kilkanaście osób oczekujących na inkasenta. Przy okazji dowiedziałem się, że interesanci uzalają się na niepunktualne rozpoczęcie pracy przez inkasenta, twierdząc, że podobne wypadki powtarzają się niemal codziennie. Czekalem na inkasenta do godz. 9.30, nie-

placówki wywiesza się informację, że likwidacja rachunków odbywa się codziennie od godz. 9 — 13. Jednocześnie inny komunikat dyrektora Miejskiej Gazowni w Tarnowie informuje, że nieregulowanie rachunku w terminie 5-dniowym od daty doręczenia spowoduje przerwanie gazu bez uprzedzenia. Wydaje się słusznym, by dyrektoria Miejskiej Gazowni w pierwszej kolejności „wyregulowała” swojego inkasenta w terminie natychmiastowym, oczywiście bez uprzedzenia.”

(ro)

Inkasent do „wyregulowania”

stety, inkasent nie zdażył przybyć do pracy. Spora grupa interesantów, przeważnie starsze osoby wyrażali swę ogromne niezadowolenie z tego powodu. Na drzewach tutejszej

„ZSALA SADOWEJ”

„Czarna” sala rozpraw tarnowskiego Sądu Powiatowego była w czasie trwania tego procesu szczelnie wypełniona. Padające z czterech kandelabrow światło błyszczało matowo na blacie olbrzymiego stołu sędziowskiego, na środku którego leżała w szarej oprawie pękata teczką akt.

W bocznej ławie pomiędzy dwoma milicjantami siedział oskarżony, a przed nim jego obrońca. Z prawej strony stołu sędziowskiego prokurator pochylony nad swymi aktami wynotowywał coś na okładce, z lewej zaś sekretarka wkładała kartkę do maszyny.

Dzwonek! Wszyscy wstają i na salę wchodzi sąd. Przewodniczący sądu odczytuje długi akt oskarżenia. Dwa dziesięć zarzutów, dwadzieścia skrzywdzonych osób.

Oskarżony ma w tym czasie kamienną twarz i patrzy bezmyślnie w plecy swego obrońcy, ale kiedy przewodniczący zapytuje go, czy przyznaje się do popełnienia zarzucanych mu przestępstw, szybko wstaje i gwałtownie zaprzecza. Mówi dobitnie, ładnie i sugestywnie, a kiedy prokurator rzuca niebezpieczne pytanie, uśmiecha się sarkastycznie i rozciągając zgłoszkę odpowiada powoli, z namysłem. Oskarżony Władysław Janusz zna wartość każdego słowa. Przecież właśnie odpowiedni dobór słów dawało mu znaczne korzyści...

Gdy zeznają świadkowie oskarżony pilnie notuje, a następnie zaspjuje ich masą pytań. Niektórzy ze świadków odwracają się wtedy od oskarżonego i oświadczenia, że na

jego pytania nie będą odpowiadać. Wśród świadków jest kilku utytułowanych osobistości, które w różnych okolicznościach zetknęły się z oskarżonym. Są także wymierzeni biedacy, którzy o swojej krzywdzie mówią w sposób niezgrabny, ale właśnie ich zeznania robią największe wrażenie.

Wylczenie od kogo i ile wyłudził Władysław Janusz na przestrzeni ostatniego roku można bez szkody pominąć,

OSZUST

ciekawym natomiast jest sposób, w jaki to czynił.

Arsenał środków, których używał oskarżony, jest bogaty i różnorodny, dostosowany do aktualnej sytuacji. I tak np. pewnej kobiecie przedstawił się jako poseł Janusz. Ogromnie zaaferowany tłumaczył jej, że kolega, który miał mu wręczyć gotówkę wyszedł gdzieś z domu, a jemu bardzo się spieszy, bo o godzinie 23.05 tego dnia odlatuje służbowo do Paryża. Prosił, by pożyczła mu na okres tygodnia 500 zł. Kobieta tej opowieści dżiana historia wydawała się podejrzana więc na szczęście pieniędzy nie dała...

Ale większość jednak dawała się nabierać na podobne opowiadania. Np. pewnemu mieszkańcowi Świerczkowie za kilkakrotną pożyczkę obiecał załatwić wizę do Francji i pobyt w tym kraju na jego koszt przez okres paru miesięcy.

Od jednego z dozorców W. Janusz wyłudził ostatnie kilkaset złotych pożyczając je na godzinę. Oczywiście tak jak i we wszystkich innych przypadkach, nie zwrócił ich wogóle.

Przy każdej okazji oskarżony sypał nazwiskami ministrów, dyrektorów, generałów i innych osobistości, z którymi był rzekomo w zażyłych stosunkach. Jednakże jego „popisowym numerem” była... sprzedaż lasów cedrowych i hebanowych (!!!!) leżących nad rzeką Urubamba koło stolicy Peru — Limy!!!

Geneza tego fantastycznego pomysłu, wyjaśniona ostatecznie przez Sąd jest ciekawa i wygląda następująco:

W roku 1949 W. Janusz przebywając po raz pierwszy w więzieniu, umieszczony został w jednej celi z Jerzym D. Arszantami długie godziny odosobnienia umilali sobie opowiadaniem ciekawych historii z własnego życia. Między innymi Jerzy D., przed wojną ziemianin i dyrektor syndykatu, opowiedział w jaki sposób przed trzydziestu laty wydał tysiąc dolarów. Wraz z trzema równie zamożnymi przyjaciółmi postanowił wtedy nabyć jakąś posiadłość za granicą.

Okazja nadarzyła się sama, bo właśnie honorowy konsul Peru w Warszawie ogłosił, iż jest do sprzedania tysiączysta hektarów las hebanowy, położony nad rzeką Urubamba. Wkrótce sporządzono kontrakt, czterech przyjaciół wpłać cili po tysiąc dolarów i stali się współwłaścicielami lasu, który należało objąć w posiadanie do dwudziestu lat, gdyż w przeciwnym razie przechodził na rzecz skarbu państwa Peru. Okres dwudziestoletni upłynął właśnie pod koniec okupacji i dlatego Jerzy D. stracił prawo własności nabytego majątku. W więzieniu dla żartu Jerzy D. powiedział Ja-

Nasi współtowarzysze pracy

Jadwiga Sutkowy



trojgiem dzieci. Dobro ich stała zawsze przed swoim szczęściem osobistym. Pracując od wielu lat w SOWI-ZA, zasłużyła na miano dobrego uczciwego człowieka i współtowarzysza pracy. Wszyscy zdajemy sobie sprawę jak ciężko żyć samotnej matce z trojgiem małych dzieci, ile kłopotów i wyrzeczeń przynosił jej ów trud minionej już okresu ciężkich zmagani z losem wydał piękny owoc.

Syn Stanisław jest inżynierem — ukończył Politechnikę Śląską w Gliwicach, córka Irena zdobyła magisterium Wyż-

szej Szkoły Planowania i Statystyki w Warszawie, a najmłodsza z rodzeństwa, Lidia, jest dyplomatką Akademii Medycznej gdzie ukończyła farmację. I to jest właśnie sukces matki. Wychowała i dała społeczeństwu troje wartościowych i mądrych ludzi. To jest właśnie cicha, matczyna ofiarność, która zdobyła dla niej szacunek i ogólną sympatię otoczenia.

Za to właśnie najbardziej —

powiadają współpracownicy —

cenimy panią Jadwigę.

Ob.

SĄSIEDZKIE WIZYTY „FRUCTONA”

W stałej rubryce „TA” pt. „Sąsiedzkie wizyty” zapoznaliśmy już Czytelników z kilkunastoma tarnowskimi zakładami pracy. Pozostało nam jeszcze wiele do zrobienia. Dziś np. wraz z Czytelnikami powędrujemy do zakładu o produkcji zbliżonej do znanych nam już Tarnowskich Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego. Takim zakładem jest mówiąc popularnie „Fructona”. Za tą miłą nazwą, której autorem jest prezes spółdzielni, ukrywa się Spółdzielcze Zakłady Spożywcze „Fructona”. Zakład ten poleca wszystkim najrozmaitsze przetwory owocowo-warzywne, wino, napoje chłodzące, wyroby galanterijne itp. Początkowo istniał tylko dział spożywczy (utworzony w 1952 r.) wchodzący w skład Wielobranżowej Spółdzielni Inwalidów, która powstała w 1950 r. Zatrudniała ona wtedy około 100 pracowników, produkując artykuły konfekcyjne i papiernicze na roczną sumę zaledwie 5 mln złotych.

W 1955 r. nastąpiło wydzielanie z Wielobranżowej Spółdzielni Inwalidów rozbudowanego działu spożywczego. Tak powstała „Fructona”, która wkrótce obchodzić będzie 10-lecie swego istnienia.

— Przez te dziesięć lat nie było miesiąca abyśmy nie wykonali planu — mówi prezes spółdzielni.

I to jest wizytówka „Fructony” — jak najlepsza i wiele mówiąca o sukcesach produkcyjnych. Świadczą o tym proporce, dyplomy, wyróżnienia, zdobyte we współzawodnictwie między spółdzielniowym. Trudno się temu nie dziwić jeżeli się pamięta o uzależnieniu produkcji zakładu od dobrodziejstw przyrody, jeśli się pamięta o latach nieurodzaju i o latach obfitości w surowce — warzywa i owoce.

„Fructona” zaczęła w 1955 r. od produkcji na sumę 7,5 mln złotych przy zatrudnieniu 105 osób. Dziś wartość produkcji wzrosła do 60 mln złotych, a załoga liczy ponad 250 ludzi! W skład spółdzielni wchodzi dziesięć zakładów produkcyjnych, z których sześć znajduje się w mieście, trzy zaś na terenie województwa. To rozbudowanie z pewnością nie ułatwia pracy. A jednak są sukcesy. Na ich konto trzeba wpisać również produkcję eksportową, prowadzoną przez „Fructonę” od lat 5.

W pierwszym roku produkcja eksportowa nie przekraczała 300 tys. złotych. Znawczy mówią, że jest to bardzo dużo jak na raczej niewielki zakład. Plany przewidują jej wzrost, zwłaszcza, że ofert jest moc. Wyroby „Fructony” cieszą się bowiem u odbiorców zagranicznych dużą popularnością. Są cenione za jakość, smak i estetyczny wygląd. Około 90 proc. eksportu znajduje zbyt u wymagającego konsumenta wysoko uprzemysłowionych krajów kapitalistycznych. A to wiele mówi!

Nie trzeba przy tym zapominać jak odpowiedzialna jest produkcja tego rodzaju produktów. Stawką jest przecież w ostatecznym wypadku życie ludzkie. „Fructona” nie ma kłopotu z reklamami, po prostu takich nie otrzymuje.

Spółdzielcze Zakłady Spożywcze „Fructona” rozwija się i rozbudowuje. W niedalekiej przyszłości powstanie nowoczesna zamrażalnia i chłodnia rzędu 1000 ton. Może wtedy łatwiej będzie otrzymać tak poszukiwane zimą mrożonki...

Co roku powiększa „Fructona” ilość produkowanych asortymentów. Ostatnio pojawiła się na rynku pierwsza, próbna seria konserw mięsnych i mięsno-warzywnych. Smakosze z pewnością potwierdzą ich dobrą jakość oraz smak, a wtedy ruszy produkcja pełną parą.

Wspomniemy jeszcze o winie, zwłaszcza gazowanym, o tym „polskim szampanie” jak go dowcipni nazywają. „Fructona” jest jednym z dwóch zakładów w Polsce, które go produkuje.

60 proc. pracowników zakładu to kobiety. Nie dziwi to nikogo, gdy zapozna się z artykułami przez spółdzielnie wyprodukowanymi. Cała załoga, spółdzielcy, przez minione dziesięć lat żyła sie z sobą, stanowił dobry, zdyscyplinowany kolektyw. Ma w tym swój udział zarząd, POP, Liga Kobiet i inne organizacje działające na terenie zakładu.

„Fructona” posiada dość liczne kadre techniczne na czele której stają zasłużeni pracownicy: inż. J. Mar-nik, inż. Z. Zapalowa. Wszyscy pracownicy posiadają pełne kwalifikacje, które z braku szkół zawodowych odpowiedniego typu nabyli w zakładach.

I na tym kończymy wizytę w Spółdzielczych Zakładach Spożywczych „Fructona”.

OBSERWATOR

Z. Kulpa

Zasłużyli na duże brawa!

Z dużym zadowoleniem, po raz pierwszy od lat, obserwowaliśmy część artystyczną akademii z okazji 47 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej w wykonaniu zespołów artystycznych ZDK Zakładów Azotowych.

Po raz pierwszy twórcy i wykonawcy wyszli poza opatrzone schemat składanki estradowej i stworzyli konsekwentny, przystosowany do uroczystej chwili program artystyczny, różny w formie i treści od dotychczas z takich okazji oglądanych. Na szczególne wyróżnienie zasługuje wyeksponowanie orkiestry dętej, której członkowie zarówno w utworach wykonywanych wspólnie z pianistą, jak i wiazance, dali dowody dużej kultury i dyscypliny muzycznej. Jest w tym niewątpliwie sporo zasługi kapelmistrza E. Jaworskiego, prowadzącego zespół po drogach coraz trudniejszej muzyki.

Również zespół taneczny zaprezentował się zupełnie z dobrej strony demonstrując poprawnie przygotowanego kozaka.

Występy wokalistów jeszcze raz dowiodły, że opinia o dobrych tradycjach piosenkarskich w naszym środowisku jest w pełni zasłużona.

Dobrej oceny programu nie mogą obniżyć drobne mankamenty i niedociągnięcia m. in. dość słabe, i może dlatego wydawały się za długie recytacje, (za wyjątkiem niektórych wykonawców jak: I. Skorupa, A. Raczak, J. Nowak), za długą, z niepotrzebnymi powtórzeniami, wiazanka w wykonaniu orkiestry dętej ale to nieprzeszkadzało białe gorące brawa całemu zespołowi, który z dużym nakładem pracy przygotował ambitny, dobry artystycznie program. Brawo!

Wiadomości z za kulis

NIEBIESKO-CZARNI W TARNOWIE!

Głośne nazwiska autorów, wylansowane popularne zespoły artystyczne, czy wreszcie znane, wartościowe programy zawsze przyciągają widzów, niezależnie od konkurencyjnej działalności telewizji w tym względzie.

Stwierdzono bowiem wielokrotnie, że telewizja nie potrafi zastąpić bezpośredniego żywego kontaktu z ludźmi sceny i estrady. W naszym środowisku również mocno odczuwane jest zapotrzebowanie na ciekawe imprezy artystyczne. Z tego powodu, mimo skromnych warunków lokalowych, zakładów domu kultury poczynił starania, by w bieżącym sezonie kulturalnym obok własnych spektakli zaprezentować publiczności dobre o ustalonej renomie zespoły.

Do nich zaliczyć należy popularny zespół „Niebiesko-Czarni”, który zobaczymy za kilka dni — (29 XI) na czele z Heleną Majdaniec, Michałem Buranem, Czesławem Niemen-Wydrzyckim, Wojciechem Kordą, czy Piotrem Janczarskim, którzy mają poza sobą koncerty w słynnej paryskiej Olimpii — Mekki najlepszych artystów estrady. Będzie to zresztą pierwszy z cyklu jesienno-zimowych programów.

W następnych miesiącach ZDK sprowadzi zawsze lubiany zespół gitar hawajskich —

Lawrusiewiczza. Czynione są również wysiłki dla sprowadzenia jednego z najpopularniejszych w Polsce zespołów amatorskich „Filipinek”. Jak się dowiadujemy na nasze scenie będą się również produkować w niedalekiej przyszłości — Bohdan Łazuka i Tadeusz Woźniakowski oraz wielu innych „asów” estrady.

Pragniemy jednak poinformować Czytelników, że planowanie działalności kulturalnej jest planowaniem hipotetycznym. Może się więc zdarzyć, że impreza planowana z największą obiektywną przyczyną nie odbędzie się. Ale na to miejsce oczywiście zaangażowana zostanie inna tak, że potrzeby środowiskowe w tym względzie zostaną zaspokojone.

Nie od rzeczy będzie w tym miejscu wspomnieć, że czynione są starania przez kierownictwo ZDK i komisję KO Rady Zakładowej dla uzyskania na krótki okres czasu hali dla zorganizowania występów, oczywiście przy zachowaniu warunków, że nie zakłóci to w żadnym przypadku normalnej działalności produkcyjnej zakładów. Czas pokaze czy rzeczywistość ufa się to zrealizować. Na razie wracając do dnia dzisiejszego życzymy emocjonujących wrażeń na spotkaniu z Niebiesko-Czarnymi. Z. Reszka

K. Stypułkowska na spotkaniu w DKF „Jaskółka”

Dążąc do spopularyzowania w tarnowskim środowisku polskich aktorów filmowych, kierownictwo DKF „Jaskółka” zorganizowało spotkanie z Krystyną Stypułkowską.

Artystka ta, wszechstronnie utalentowana i wykształcona (skończyła romanistykę na UW, szkołę baletową, ponadto studiowała we Włoskiej Szkole Filmowej Centro Sperimentale di Cinematografia) znana jest polskiej publiczności dzięki doskonałej kreacji, jaką stworzyła w „Nieвинных чародziejach”. Występowała także w głównej roli w filmie nt. „Dziewczyna z dobrego domu”. Z filmów włoskich, niestety nieznanych u nas, wymienić należy „Krew nad strągą”, „Aktorke”, „Zapadnie”, a przede wszystkim „Życie prowizoryczne”. Obecnie zaangażowana została do filmu nakreślonego przez Polską Telewizję o tematyce okraczającej pt. „Front podziemny”.

Na spotkaniu z członkami klubu filmowego barwnie przedstawiła sytuację włoskiej kinematografii, przyczyny jej sukcesów i porażek, zaważając też słuchaczy z życiem włoskich artystów i kontaktami z nimi. (JP)

Na półkach księgarskich

RUROCIAGI ELEKTRYCZNE, KONSTRUKCJA I OBLICZENIA

Omówiono zagadnienia związane z projektowaniem konstruowaniem, obliczaniem, doborem materiałów na elementy ciśnieniowe rurociągów energetycznych, wysokoprężnych, podając prace krajowe, radzieckie i niemieckie. Omówiono zagadnienia przepływów cieczy i gazów w rurociągach, zagadnienia cieplne, obliczanie powłok, uszczelnień, pomiary związane z eksploatacją rurociągów.

Stacja PKP TARNÓW—Z

Tarnów Zachodni, stacja kolejowa

Zima nadchodzi, piosenka to nie nowa

I tak jak niegdyś, kto marząc nie skory

Biegnie do pociągu przez siatkę, przez

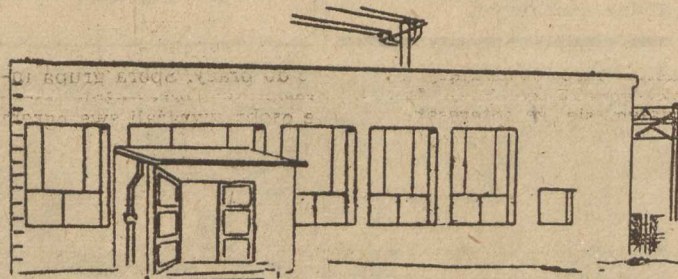
Mieli budować już bydnek stacji

Nie jeden psioczy no i nie bez racji

To do dziś MO sypie mandaty jak piorun

Tym co nie chcą iść kilometr ze stacji na peron

St. Golonka



Wystawa plakatu filmowego

Od 20 listopada w hallu ZDK w godzinach od 14 — 20 czynna jest ekspozycja plakatu filmowego pt. „20 lat PRL w kinematografii”. Wśród ok. 90 afiszy filmowych kilkanaście dotyczy okresu wojny i okupacji hitlerowskiej: „Zakazane piosenki”, „Zamach”, „Naganianiec” i inne. Kształtowanie się władzy ludowej w Polsce obrazują plakaty takich filmów jak np. „Północ i diament”, „Ognio mistrz Kaleń”, „Milczące ślady”. Okres współczesny reprezentują afisze „Wiana”, „Historii współczesnej”, „Niewinnych czarodziejów” czy „Wilczego bielu”.

Spora grupa plakatów dotyczy filmów sensacyjno-kryminalnych: „Dwaj panowie N”, „Ostatni kurs”, oraz komedii: „Zadzwonić do mojej żony”, „Gangsterzy i filantropi” i innych. Osobną grupę stanowią afisze filmów młodzieżowych i dziecięcych jak: „Marysia i krasnoludki”, „I ty zostaniesz Indianinem”, „Awantura o Basie”.

W sumie wystawa niezwykle ciekawa i godna obejrzenia. (JP)

Recytatorskie potknięcie!

Zacniemy od pytania. Czy wielu z nas wiedziało, że 9 XI br. w Zakładowym Domu Kultury odbyły się Powiatowe Eliminacje (dodatkowe) XI Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego? Chyba nie! Wie dzieli o tym tylko wtajemniczeni, tj. organizatorzy, władze DK, no i uczestnicy. Należy się więc krótka informacja o tym, jak się to odbyło.

A więc było jury — pięcioosobowe w tym 2 osoby z Krakowa... Cóż z tego kiedy zabrakło... recytatorów! Aby być ścisłym zauważyliśmy, że owszem było 4 uczestników w tym 2 z nieodpowiednim repertuarem. Dla ich oceny przy było pięcioosobowe jury składające się z ludzi poważnych, którzy czas swój cenia. Kompromitacja — prawda?

Naszym zdaniem nie słuszne było wytypowanie do konkursu wyłącznie członków koła dramatycznego Domu Kultury, którzy nie wywiązali się z powierzonego im zadania. Szkoda, że odpowiedzialni za tę imprezę nie rozreklamowali jej we właściwy sposób (choćby przez radiowęzeł i gazetę) wśród załogi Zakładów Azotowych i mieszkańców Tar-

nowa — Świerczkowa, a był czas, bo przygotowania trwały od stycznia br. Rezultaty nie byłyby tak zaskakujące. Nie byłoby wtedy może takiego recytatorsko-organizacyjnego potknięcia... Zetka

Redakcja odpowiada

Obserwator — Tematy poruszane w Pana korespondencji podejmowaliśmy już kilkakrotnie na łamach naszego pisma m. in. w ostatnim numerze „TA” w notatkach „Jesienne dygresje”, „Może w grudniu” itp. Dziękujemy za list i prosimy o dalsze sygnalizowanie nam swoich spostrzeżeń.

Czytelnik W. N. — Z zainteresowaniem przeczytaliśmy korespondencję Pana traktującą o niedomaganiach zaplecza socjalno-bytowego Tarnowa. Zgadamy się z Panem, ale urzeczywistnienie nakreślonych śmiałych koncepcji jest sprawą skomplikowaną uzależnioną nie tylko od chęci, ale i przede

wszystkim od możliwości. Do spraw tych powrócimy w następnych numerach gazety.

Bezdomni aktorzy

Jak się dowiadujemy jedną z istotnych bolączek tarnowskiego teatru jest brak mieszkań dla nowych aktorów. Warto odnotować, że z tych „bezdomnych”, 5 dojeżdża z Krakowa, 3 nocuje w świetlicy teatru, a jedno małżeństwo w hotelu miejskim. Sytuacja ta nie wpływa dodatnio na pracę zespołu i wierzyć należy, że władze miejskie w najbliższym czasie załatwią pozytywnie — choćby częściowo wnioski teatru w tej sprawie. EK

I nagroda (kocher turystyczny) — Skóra — IV Liceum
II nagroda (piłka skórzana) — Bryk — tech. Chem.
III nagroda (chlebak turystyczny) — Lis — IV Liceum.
Były także nagrody pocieszenia.

W rozrywkowej części programu rewelacją była Małgorzata Witkiewicz — solistka i pianistka zespołu muzycznego. Jako solistki produkowały się również: H. Gacón, E. Ratuszyńska, E. Gerhard i U. Wittek.

Warto dodać, że dwa punkty programu były dziełem uczennic, a piosenka „Złote me dale” E. Tomczyszyn i wiersz „Sport, proszę państwa” E. Marcinek. Pana Serafimowicza w prowadzeniu konkursu zastępowali: E. Marcinek i W. Bąk. Wyniki dzielnie notowała D. Wilk.

Dagmara

Na kulturalnej łączce

Uczymy się pisać...

Nie zdarza się wcale lub rzadko, aby ktoś sztydził z błędów zawartych w piśmie prostego człowieka. Każdy pomyśli: „No trudno, nie mógł zdobyć wykształcenia, może chorował, może nie miał warunków do nauki...”. Taki list potrafi nawet wkurzyć Czytelnika pewną nieporadnością, a jednocześnie jasnością myśli, wyrazistością faktów, a nawet trafnością sformułowań...

Z tym musimy się pogodzić. Jest spora część społeczeństwa, która z takich czy innych powodów nie posługuje się językiem literackim w mowie i piśmie. Ale jest też pozostała duża część ludzi i to z tytułami naukowymi, po której można się spodziewać — żeby nie powiedzieć, od której można wymagać — poprawnej polszczyzny w mowie, a szczególnie w piśmie.

Jak więc potraktować papier zapisany i podpisany lub tylko podpisany ręką jakiegoś pana magistra, inżyniera lub doktora, w którym roi się wprost od błędów ortograficznych i przystankowych? Taki pan pisze sobie: „mażeń, warzenie, rzađen, rzyczenie, protokut itp.

Co o tym myśleć? Możliwe, że pan inżynier czy magistr miał zbyt pobłażliwych nauczycieli, którzy woleli nie widzieć błędów, bo chłopak był miły i posiadał wiele innych zalet, np. prześlicznie recytował... A może wspomniany pan już nie pamięta tego, czego nauczono go w szkole? Tak czy inaczej, list robi złe wrażenie na odbiorcy, w jakiś sposób podważa wartość wiedzy i umiejętności autora. Gdybyście mieli odwagę i zapytali go wprost: „dlaczego tak jest” — moglibyście usłyszeć co następuje: „czy to ma jakieś znaczenie? A zresztą kto może zapamiętać tysiąc zasad pisowni, która się stale (?) zmienia?”.

I tak — być może — mówiłby dobry i ceniony fachowiec, co to miał czas i na rozrywkę, i na przeróżne uboczne zamięłowania, uprawiał sport, a nawet opanował dwa języki obce, a teraz uczy się trzeciego... A więc, nie brak czasu lub jakaś specjalna trudność stoją tu na przeszkodzie, ale dość powszechne wygodnictwo oraz lekceważenie i przekonanie, że sztuką bezbłędnego pisania nie warto sobie zapracować głowy.

Zbyt łatwo się zapomina o małym słowniku ortograficznym, który rostrzyga wątpliwości i bezbolesnie uczy. Uczymy się pisać bezbłędnie! Niech plan na nowym, nieskazitelnie skrojonym garniturze nie będzie dla nas trudniejsza do zniesienia, niż plany błędów w listach. „Oset”

„Olimpiada w Tokio” — to hasło „Zgaduj Zgaduli”, które w IV Liceum Ogólnokształcącym w Tarnowie — Świerczkowie. Była to pierwsza impreza tego rodzaju, organizowana przez młodzież tego liceum. Czas przygotowania programu był rekordowy, jak zresztą przystało na „Zgaduj — Zgadule” o takiej tematyce. Impreza wprawdzie nie dorównywała sławnej, radiowej jednak przy założeniu, że przygotowała ją sama młodzież i w ciągu bardzo krótkiego czasu, była jak najbardziej udana.

Trzeba stwierdzić, że „Amatorscy” aktorzy byli nadzwyczaj cierpliwi. Dzień w dzień z młodzieńcem zapałem, odbywali swoje próby nierzadko do późnych godzin wieczornych. Główną scenarzystką i organizatorką imprezy była Ewa Marcinek. Podczas

organizacji nie obeszło się bez kilku sprzeczek: kto, jak, w którym miejscu, co ma mówić i co śpiewać. Szybko jednak dochodzono do porozumienia.

Nie skończyło się tylko na tych kłopotach. Tarapaty były

organizatorów. Zaproszeni uczniowie miejscowego Technikum Chemicznego i szkoły „Pomnik — Tysiąclecia” nie zawiedli. Imprezę zaszczycili również swoją obecnością dyrektor i profesorowie liceum.

Udana impreza

Jeszcze ze światłem, mikrofonem i reflektorami. Te ostatnie popsuły się na pięć godzin przed występem i tu nie wolano fachowców. Naprawą zajął się jeden z „aktorów” gitarzysta Krzysztof Piwowarczyk. Ostatnie chwile poprzedzające występ to godziny „pracy fizycznej”. Wynoszenie ławek, znoszenie krzeseł, sprzedaż biletów, — wreszcie występ! Sala przepelniona. Frekwencja zaskoczyła orga-

117 pytań i odpowiedzi do konkursu było dziełem Antoniego Pikusa, ucznia IV Liceum. Trema nie opuszczała tak „aktorów” jak i zawodników. Mimo to uczestnicy w „Zgaduj — Zgaduli” zaskoczyli widownię swymi wiadomościami. Trzeba przyznać, że odpowiedzi na ogół trafne, podając wyniki z dokładnością do dziesiątych części sekundy! W ogólnej punktacji zwyciężyli:

XII POWIATOWA KONFERENCJA SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZA PZPR

Obradowała XII Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Komitetu Powiatowego PZPR w Tarnowie

JAK już donosiła codzienna prasa, 14 bm. odbyła się XII Powiatowa Konferencja Sprawozdawczo-wyborcza Komitetu Powiatowego PZPR w Tarnowie. Konferencja oceniła działalność powiatowej instancji partyjnej i całej tarnowskiej organizacji partyjnej w minionej kadencji. W związku z tym, że z treścią referatu sprawozdawczego delegaci zostali zapoznani wcześniej, tow. Mieczysław Hebda w imieniu uste-pującego Komitetu wygłosił jedynie wprowadzenie do dyskusji.

Poruszył w nim najistotniejsze i najtrudniejsze problemy, jakie stoją przed tarnowską organizacją partyjną. Są to m. in.:

- konieczność dalszego kontynuowania pracy nad polepszeniem form i metod pracy partyjnej. Dążyć należy głów nie do zwiększenia udziału i aktywności członków partii, organów samorządu, rad narodowych, związków, organizacji społecznych, technicznych i innych,

- zwiększenie aktywności społecznej i politycznej członków partii w miejscach ich zamieszkania,

- rozszerzenie kontroli społecznej możliwej w ramach istniejących przepisów prawnych skutecznie przeciwdziałającej częstym jeszcze nadużyciom,

- zwiększenie troski o podstawę etyczną członków partii przede wszystkim poprzez szybkie i skuteczne reagowanie organizacji partyjnej na przypadki łamania praworządności przez członków partii,

- troska o prawidłowe stosunki międzyludzkie. Winna być ona traktowana na równi z troską o postęp techniczny i inne czynniki warunkujące realizację zadań gospo-

darczych, zaś odpowiedzialność za prawidłowe kształtowanie się tych stosunków spoczywa nie tylko na administracji zakładów czy instytucji, ale na wszystkich działających organizacjach społecznych,

- prawidłowy stosunek członków partii do wierzeń i praktyk religijnych. Niepokoi swoisty „neutralizm ideologiczny”, nastrój wyczekiwania, nieangażowanie się w te trudne sprawy, którym należy przeciwstawić wzmożone tętno pracy ideologicznej,

- dalsza rozbudowa szeregów partyjnych szczególnie na wsi oraz równomierne ich rozmieszczenie w zakładach pracy stanowić winna główne zadania w przyszłej pracy Komitetu Powiatowego w tej dziedzinie.

Wszelchna, rzeczowa dyskusja poruszyła najważniejsze problemy pracy partyjnej, nacechowana była troską, by praca ta była coraz lepsza, aby szybciej i skuteczniej rozwiązywać czekające nas zadania.

Poniżej zamieszczamy kilka ciekawych wypowiedzi żądających, że ze względu na ograniczoną ilość miejsca nie możemy zamieścić więcej interesujących materiałów z konferencji.

Tarnowskie „Azoty” w 1970 roku będą największym zakładem chemicznym w Polsce. Dzisiaj zatrudniamy ponad 10 tys. pracowników, a w 1970 zatrudniać będziemy 17 tys. Nakłady wynoszące w bieżącej pięcioletniej 4,5 mld zł, w następnej wzrosną o podobną sumę. Jest rzeczą oczywistą, że ten potężny rozwój Zakładów Azotowych oddziały-wuje i oddziaływać będzie na miasto Tarnów.

Weźmy np. zatrudnienie kobiet. Istnieje możliwość zatrudnienia kobiet w naszym zakładzie. Rozmawiałoby to trudną w tym zakresie sytuację w Tarnowie. Na przeszkodzie stoją jednak nieetyczne przepisy mówiące o rzekomej szkodliwości pracy w zakładach chemicznych. Za granicą, w Niemczech, Czechosłowacji, Francji na Węgrzech i w innych krajach kobiety pracują na podobnych stanowiskach, u nas nie wolno ich zatrudniać. Sądze, że Komitet Powiatowy winien wystąpić do resortu chemii, a konkretnie do ministra Radlińskiego z wnioskiem o decyzję lokalizacji w Tarnowie zakładu przetwórstwa tworzyw sztucznych, gdzie kobiety mogłyby znaleźć zatrudnienie.

Poważne braki i niedomaganie dostrzegamy w planowaniu i metodologii produkcji. Szczególnie dokuczliwe jest planowanie „na styk” nie zakładające koniecznych rezerw produkcyjnych. Maszyni aparaty eksploatowane są do granic wytrzymałości. W rezultacie dochodzi do niedopuszczalnego skracania względnie ograniczania koniecznych remontów, co na pewno maszynom nie służy. Inny przykład niedomagań planowania to stale powtarzające się bra-

Ostatnia sprawa to zagadnienie bhp, a ściślej ubrań roboczych. Z uroczym godnym lepszej sprawy sżyje się je z tradycyjnych drogich i nie-trwałych surowców, gdy tymczasem wytwarzamy już przecież w Polsce włókna sztuczne z których ubrania byłyby na pewno trwalsze i estetyczniejsze...”

Skład Plenum KP PZPR

W skład plenum Komitetu Powiatowego PZPR w Tarnowie delegaci wybrali w tajnym głosowaniu następujących towarzyszy:

Józef Abstorski, Jan Barczyk, Tadeusz Brewiński, Jan Broniek, Józef Czarnecki, Jan Cermak, Józef Czub, Józef Dąbek, Henryk Daniel, Janina Dłaczko, Mieczysław Drużkowsk, Henryk Dudek, Władysław Duraj, Tadeusz Gacek, Stanisław Debala, Antoni Hajdo, Mieczysław Hebda, Józef Jarosz, Jan Jaskółka, Czesław Kisala, Józef Klose, Jan Knapik, Roman Koziol, Ryszard Koziol, Józef Kruczek, Wojciech Krukiewicz, Stanisław Kurowski, Czesław Małek, Jan Małek, Antoni Majorek, Roman Nagórzański, Stanisław Opałko, Jan Fabian, Stanisław Sarnecki, Mieczysław Sabat, Marian Sorys, Jan Surman, Maria Starzyk, Andrzej Szymkiewicz, Edward Urban, Stanisław Wojciechowski, Jan Wojtasik, Stanisław Wol-sza, Leonard Żukiewicz, Józef Żyta.

Zastępcami członków plenum KP PZPR zostali:

Stanisław Anioł, Władysław Bahiarz, Czesław Gacola, Michał Galas, Józef Gwizdak, Jan Jankowski, Edward Janton, Stanisław Nowak, Jan Papiński, Józef Pinkosz, Janina Sikora.

Wybrano również Komisję Rewizyjną w składzie: Jan Chmielewski, Julian Gruchala, Julian Kryca, Zdzisław Kubiczek, Józef Książkiewicz, Jan Łatawski, Franciszek Pankowski, Kazimierz Półchłonek, Jan Serafin, Adam Sobalski, Adolf Trześniowski.

Na pierwszym posiedzeniu nowo wybranego Komitetu Powiatowego powołano Sekretariat i Egzekutywę w składzie:

Członkowie Sekretariatu:

Mieczysław HEBDA — I sekretarz KP PZPR, Henryk DUDEK — sekretarz organizacyjny, Jan KNAPIK — sekretarz ekonomiczny, Mieczysław SABAT — sekretarz rolny, Leonard ŻUKIEWICZ — sekretarz propagandy.

W skład Egzekutywy KP PZPR w Tarnowie, prócz sekretarzy wybrano Jana JASKÓŁKE, Józefa KLOSEGO, Wojciecha KRUKIEWICZA, Stanisława OPAŁKE, Jana SURMANA i Jana WOJTASIKĄ.



W Konferencji uczestniczyła duża grupa delegatów organizacji partyjnej tarnowskich „Azotów”.

Na zdjęciu delegaci „Azotów” na sali obrad przysłuchują się z zaciekawieniem wystąpieniu sekretarza KW PZPR — tow. St. Pięty.

Foto: Cz. Knapik

Tow. Andrzej Szymkiewicz — komendant hufca ZHP

W sprawozdaniu Komitetu Powiatowego było wiele ciepłych słów pod naszym adresem. Jest to dla nas duża satysfakcja i dopinguje do dalszej pracy. Podstawą dobrej działalności tarnowskiej organizacji harcerskiej jest praca wielu oddanych sprawie wychowania młodzieży — ludzi. Należy również podkreślić pozytywny stosunek Komitetu Powiatowego, często przychodzącego nam z pomocą.

W ciągu ostatniego roku organizacja nasza zwiększyła się o 3 tys. nowych członków. W pracy naszej zwróciliśmy szczególną uwagę na miasto. Prowadzimy kampanie mają-

ce na celu osiągnięcie przez młodzież dobrych postępów w nauce oraz prace popularyzujące osiągnięcia XX-lecia PRL, ze szczególnym uwzględnieniem dorobku naszego regionu. Doświadczenie naszej pracy wykazuje, że młodzież jest dobra, przygotowana do poważnych, wartościowych społecznych zadań. Tego tylko roku, prawie 7 tys. harcerzy wykonało rozmaitego rodzaju prace społeczno — użyteczne na obozach letnich i w innych formach pracy harcerskiej.

Niepokoje jeszcze niedostateczna praca ideologiczna, głównie wśród młodzieży

szkolnej. Należałoby otoczyć większą opieką kadrę młodych nauczycieli, którzy nie mają jeszcze dostatecznego doświadczenia w tej pracy. Zdarzają się również wypadki napływu do naszej kadry niewłaściwych ludzi. Tutaj dużą rolę mają do spełnienia organizacje partyjne, które winny dokładniej i skuteczniej rozliczyć ludzi związanych z pracą wychowawczą wśród młodzieży.

Należy również wytworzyć odpowiednio przychylną atmosferę w społeczeństwie dla ludzi pracujących społecznie w organizacjach młodzieżowych. Oczekujemy dalszej rozbudowy szeregów tarnowskiej organizacji harcerskiej.

Oczekujemy od tarnowskiej organizacji partyjnej i całego społeczeństwa dalszej pomocy i życzliwego poparcia.

Tow. Stefan Bartik — aktor filmowy i teatralny

Z-ca przew. WKN mgr Józef Łoś, poruszył większość problemów dotyczących tarnowskiego teatru. Pragnę dodać jeszcze kilka istotnych szczegółów. W teatrze jak w każdej instytucji dobre rezultaty daje tylko praca kolektywna. Ostatnio obserwujemy znaczącą poprawę sytuacji wewnętrznej w teatrze, co pozwala na operatywną, dobrą pracę tej placówki kulturalnej.

80 proc. odbiorców teatru tarnowskiego stanowią dzieci. To, że dzieci przychodzą do teatru jest bardzo pozytywnym zjawiskiem, ale niepokoi sprawa, którą można określić „bojkotem” teatru ze strony „dorosłego społeczeństwa...”

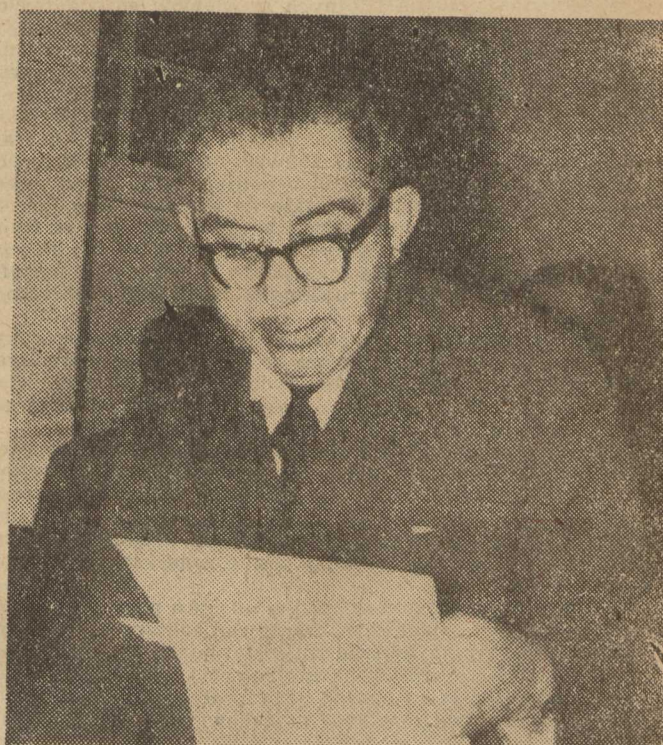
Apeluje do towarzyszy delegatów, a przez Was do całych załóg, o większe zainteresowanie teatrem, o popieranie naszej pracy. Propagujcie sztukę teatralną wśród Waszych załóg. Również niech prasa pisze o nas, dobrze lub źle, ale niech pisze. Nasz teatr reprezentuje wcale dobry już poziom, mamy co pokazać i czym się chwalić.

Niezdrowym objawem jest brak współpracy i współdziałania pomiędzy tarnowskimi domami kultury, a teatrem. Brak jest też tej współpracy między poszczególnymi domami kultury. Wytworzyła się opinia, że każdy jest najlepszy. Tymczasem pełna współpraca jest możliwa i leży w interesie wszystkich, całego społeczeństwa tarnowskiego.

Kogo wybrać? Głęboki namysł poprzedza głosowanie.

Na zdjęciu widzimy popularnego aktora filmowego i teatralnego Stefana Bartikę (przebywa ostatnio w Tarnowie) przeglądającego listę kandydatów. Jego ciekawe wystąpienie w dyskusji drukujemy o-bok.

Foto: Cz. Knapik



Tarnowska organizacja partyjna przekroczyła ilość 7 tysięcy członków i kandydatów. Właśnie na Powiatowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR wręczono 9-ciu towarzyszom (wśród których był 7-tysięczny) legitymacje kandydackie. Legitymacje wręcza sekretarz KW PZPR tow. St. Pięty.

Foto: Cz. Knapik

XII Powiatowa Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza zamyka prawie trzydniowy okres pracy Komitetu Powiatowego. Realizacja zadań wysuwanych przez wyższe instancje partyjne w warunkach szybko rozwijającego się przemysłu w naszym regionie wymagała pełnej mobilizacji sił tarnowskiej organizacji partyjnej i całego miejscowego społeczeństwa.

Doskonalenie form i metod pracy partyjnej — najważniejszym zadaniem

Myślą przewodnią działalności Komitetu Powiatowego i Egzekutywy była uchwała XI Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej, która wskazała na główne zadania tarnowskiej organizacji partyjnej m. in. doskonalenie i rozwijanie form i metod pracy Komitetu Powiatowego i całej organizacji partyjnej, podnoszenie poziomu ideologicznego i politycznego członków i kandydatów partii, polityczne i organizacyjne zabezpieczenie realizacji zadań gospodarczych w przemyśle i rolnictwie i inne.

Tym też zagadnieniom poświęcone były posiedzenia plenarne (21 posiedzeń w minionej kadencji) i Egzekutywy (147 posiedzeń) Komitetu Powiatowego PZPR w Tarnowie, posiedzenia plenarne Komitetu Powiatowego d/s rolnictwa (7 posiedzeń) i posiedzenia (22) biura tego Komitetu.

Zadania wynikające z uchwał KC, KW i uchwał własnych Komitetu Powiatowego PZPR realizował przy wydajnej pomocy szerokiego aktywu partyjnego, wśród którego czołową rolę odegrali członkowie powiatowej instancji partyjnej oraz aktywnie zaangażowani w komisjach problemowych. Zadawał ją pracował również aparat partyjny pomagając rozwiązywać organizacjom partyjnym w terenie ich trudne zadania.

W pracy Komitetu i Egzekutywy kierowano się zasadą stawiania przed organizacjami partyjnymi zadań realnych dostosowanych do sił i umiejętności, co było czynnikiem mobilizującym członków i kandydatów partii do aktywnej pracy.

Mimo osiągnięć w doskonaleniu form i metod pracy Komitetu Powiatowego, Egzekutywy i aparatu partyjnego sporo jest jeszcze niedomagań, do których zaliczyć należy między innymi niedostateczny kontakt kierownictwa i aktywu Komitetu Powiatowego z podstawowymi organizacjami partyjnymi; niedostateczne, jak na możliwości i potrzeby tarnowskiej organizacji partyjnej, rozszerzenie grupy aktywu powiatowego; za małą kontrolę wykonania uchwał partyjnych.

Członkowie partii w organach władzy ludowej i organizacjach społecznych.

Kierownicza rola partii w organach władzy ludowej realizowana jest przede wszystkim poprzez członków partii, którzy w nich pracują czy działają.

W praktycznej działalności Komitet Powiatowy starał się unikać zastępowania w pracy rady narodowej i ich organa wykonawczego. Stwierdzić należy że w obecnym składzie rady narodowej wykazują dużą samodzielność, inicjatywę w rozwiązywaniu stojących przed nimi problemów i wydajnie wzmocniły swoją pozycję w stosunku do aparatu wykonawczego. Jednak postępy w tej dziedzinie są za słabe. Przede wszystkim nie zadawalająca jest kontrola bieżącej działalności organów radzieckich, w pracy których jest jeszcze sporo formalizmu, biurokracji a także, niekiedy brak operatywności.

Przyczyn niedostatecznej pracy rad szukać należy przede wszystkim w słabym oddziaływaniu członków partii na kierunki pracy rad. Członkowie partii pracujący w radach narodowych nie zawsze dają dobry przykład w umacnianiu praworządności ludowej, kształtowaniu właściwego stosunku urzędów do obywatela.

Istotnym niedomaganiem rad narodowych jest również słaba więź radnych z wyborcami. Komitet Powiatowy i organizacje partyjne (szczególnie na wsi) w pracy z członkami partii w radach narodowych niedostatecznie wykorzystują kluby radnych.

Związek Młodzieży Socjalistycznej i Związek Młodzieży Wiejskiej mają w okresie sprawozdawczym do odnotowania szereg pozytywnych wyników swej pracy.

Związek Młodzieży Socjalistycznej zwiększył swe szeregi z 1830 do 5500 członków. We współzawodnictwie o tytuł „Brygady Pracy Socjalistycznej” uczestniczył 202 kolektyw, a 56 tytuł ten już posiada. ZMS posiada także pozytywne rezultaty w rozwijaniu czynów społecznych. Wartość wykonanych czynów społecznych podjętych z okazji XX-lecia Polski Ludowej i IV Zjazdu PZPR sięga 3 mln złotych. Szereg przedsięwzięć podejmowanych przez ZMS ma na celu rozwijanie zainteresowań społecznych i politycznych młodzieży m. in. prowadzone są liczne wieczorowe szkoły aktywu.

Związek Młodzieży Wiejskiej kierując się zasadą „wychowanie przez działanie” podejmował zadania służące także sprawie rozwiązywania istotnych problemów gospodarczych i oświatowych wsi. Jednym z podstawowych kierunków działania ZMW jest oświata rolnicza. Liczne zespoły organizowane przez ZMW prowadzą samokształcenie z zakresu uprawy, nawożenia, hodowli itp. Związek Młodzieży Wiejskiej, skupiający w swych szeregach 3500 młodzieży, poza pracami społeczno-zawodowymi rozwija działalność kulturalno-oświatową, prowadząc 18 uniwersytetów młodzieżowych i 12 wiejskich kursów oświatowo-politycznych. Mimo sporego dorobku ZMS i ZMW nie udało się kierownictwu obu organizacji uniknąć niedociągnięć i braków, przede wszystkim nie potrafiły skupić wokół siebie dostatecznej ilości aktywu młodzieżowego, jak również organizacje te nie zawsze potrafiły trafić do młodzieży z problemami ideowymi i społeczno-politycznymi.

Należy jednak dodać, że organizacje te nie zawsze spotykały się ze zrozumieniem i pomocą ze strony odpowiedzialnych działaczy gospodarczych, społecznych i politycznych; nie zawsze też miały zapewnioną na codzień konkretną pomoc organizacji partyjnych.

Wysiłki Komitetu Powiatowego i zakładowych organizacji partyjnych zmierzały do pełniejszego uaktywnienia członków partii działających w organizacjach związkowych. W okresie ostatnich trzech lat uległ poprawie styl pracy rad zakładowych, większe jest również — zwłaszcza w dużych zakładach pracy, zainteresowanie się ogniw związkowych problematyką ekonomiczną.

Nie oznacza to jednak, że na tym odcinku partyjnego działania są większe osiągnięcia. Szereg rad zakładowych, szczególnie w mniejszych zakładach i instytucjach nie potrafi lub nie może wyjść szerzej poza problematykę socjalną i prze-ważnie formalną tylko obronę praw pracowniczych.

Niektórzy etatowi działacze związkowi zbyt jednostronnie pojmują swoją funkcję, ograniczają się do obrony wąskich interesów pracowników, zajmując często szkodliwe z punktu widzenia ekonomicznych interesów przedsiębiorstwa, stanowisko. Sytuacja ta jest również wynikiem niedostatecznego oddziaływania organizacji partyjnych.

Organizacja młodzieżowa — Związek Harcerstwa Polskiego wzrosła w ostatnich latach bardzo poważnie. Obecnie tarnowski hufiec ZHP liczy 8.000 zgrupowanych w 170 drużynach.

Szczególnie pozytywnym zjawiskiem jest fakt wzrostu liczby harcerzy w mieście. Dodatkowo na wyniki w pracy tej organizacji wpłynęło połączenie do niedawna istniejących dwóch komend oraz zmiany kadrowe, a także wzrost upartyjnienia

kadry instruktorskiej. Szczególnie w ostatnim roku zaznaczył się duży wzrost autorytetu organizacji harcerskiej w środowisku tarnowskim.

Charakteryzuje się on pozytywnym stosunkiem zakładów pracy i szkół do działalności drużyn i hufca. W dalszej pracy tarnowskich harcerzy konieczna jest konkretna pomoc aktywu partyjnego, zakładów pracy, szkół i instytucji a także ściślejsza współpraca ZMS, ZMW i ZHP.

Organizacja Ligi Kobiet wraz z kołami gospodyń wiejskich skupia 5.800 członkin a wśród nich 280 członków i kandydatów partii. Organizacja ta podejmuje szereg cennych inicjatyw w dziedzinie gospodarczej i społeczno-politycznej, w których realizacji potrzebna jest również wydajniejsza pomoc ze strony komitetów zakładowych, gromadzkich i podstawowych organizacji partyjnych.

Wielką rezerwą działania społeczno-politycznego dla ściślejszego wiązania pracy organizacji politycznych z pracą szerokiego aktywu bezpartyjnego, jest Front Jedności Narodu. Ogólnie należy stwierdzić, że mimo różnych trudności udało się podnieść aktywność tej organizacji.

Referat sprawozdawczy Komitetu Powiatowego PZPR na XII Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą (skrót)

Miernikiem tej aktywności są podejmowane i realizowane czynności społeczne na wsi i w mieście m. in. z okazji XX-lecia Polski Ludowej i IV Zjazdu PZPR. W powiecie tarnowskim na 100 wsi — 87 podjęło czynności społeczne, których wartość wynosi ponad 26 mln złotych. Na uwagę zasługuje również postawa ludności miejskiej, załóg zakładów pracy, nauczycielstwa i młodzieży przy budowie Parku Kultury i Wypoczynku na Górze Marcina.

Podkreślić należy duży udział członków partii w pracy tej organizacji. Coraz lepiej pojmują oni swoją rolę i zadania w działalności organizacji społecznych.

Kierunki ofensywnej politycznej

Złożoność społeczna, polityczna i światopoglądowa społeczeństwa tarnowskiego dyktowała kierownictwu Komitetu Powiatowego różnorodność form pracy propagandowo-politycznej zarówno w mieście jak i na wsi. Głównym terenem pracy w tej dziedzinie była wieś, gdzie są też największe trudności i zaniedbania. Wśród rozmaitych form pracy na uwagę zasługują liczne informacje i odczyty prowadzone pod egidą Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu, działalność ekip ruchu łączności miasta ze wsią. Te ostatnie poza pomocą wiejskim organizacjom partyjnym w ich rozwoju organizacyjnym i politycznym, w rozwijaniu propagandy politycznej organizowały pomoc ekonomiczną i techniczną dla ludności wiejskiej, np. pomoc przy sprowadzaniu dokumentacji technicznej inwestycji wiejskich itp.

Na terenie miasta ofensywa polityczna skierowana była głównie na środowisko inteligencji: lekarzy, nauczycieli, artystów, ekonomistów, inżynierów i techników, a także organizacje i stowarzyszenia, w których te grupy społeczne odgrywają, względnie powinny odgrywać przodującą rolę. Pozwoliło to instancji powiatowej na osiągnięcie poważnych rezultatów. Do nich należy zaliczyć m. in. wzrost członków partii z tych środowisk, wzrost udziału inteligencji w działalności FJN, jak również aktywne włączenie się organizacji masowych i zrzeszeń w realizację programu obchodów XX-lecia Polski Ludowej. Organizacje masowe, a m. in. TPRP, PCK, TWP, TSS znacznie zwiększyły liczbę członków, ulepszyły formy pracy i zajęły czołowe miejsce w układzie organizacji masowych województwa.

Ważną rolę w tej pracy masowo-politycznej i propagandowej spełniały zespoły propagandowe i agitacyjne, komisje propagandy działające przy organizacjach partyjnych tak w zakładach pracy jak i na wsi.

W okresie przed i po IV Zjeździe nastąpiło wyraźne ożywienie w działalności propagandowej na odcinku propagandy produkcyjnej i wizualnej poprzez wiązanie problematyki rozwoju gospodarczego w kraju z konkretnymi zakładami i perspektywami dalszego rozwoju tych zakładów. Rezultaty w tej dziedzinie znajdują swój wyraz w podejmowaniu czynów społecznych i rozwiązywaniu istotnych problemów gospodarczych, a także w rozbudowie szeregów partyjnych.

W latach 1961 — 1964 wartość czynów społecznych zrealizowanych przez ludność wiejską wynosi 59 mln zł, zaś w formie czynów społecznych mieszkańców Tarnowa wybudowali i wyremontowali 3,5 km dróg, 10.000 sieci gazowej i wodociągowej oraz uporządkowali 8.000 m² zieleni i placów. Wartość wykonanych czynów społecznych i wpłaconych środków na konto Społecznego Komitetu Budowy Parku Kultury i Wypoczynku wynosi 17.243.000 zł. Działalność ta miała również zasadniczy wpływ na rozwój szeregów partyjnych.

Problemy ideologicznego i etycznego wychowania członków partii

Problemem ideologicznym kierownictwo KP, Komitety Zakładowe i podstawowe organizacje poświęcały bardzo dużo uwagi. W rezultacie tego zainteresowania działalność ideowo-wychowawcza tarnowskiej organizacji partyjnej stała się bardziej ofensywna, konkretna i trafiająca do poszczególnych środowisk.

Na podkreślenie zasługuje m. in. znaczny rozwój rozmaitych form szkolenia partyjnego, wzrost ilości słuchaczy i zespołów szkoleniowych na wsi, udział w szkoleniu słuchaczy z poza szeregow partii, praca lektorów KP itp. Istnieją jednak nadal poważne zaniedbania w dziedzinie pracy ideologicznej. Ujawnia je m. in. szeroka dyskusja przedzjazdowa. Zaliczyć tu należy przede wszystkim nieumiejętność wiązania problemu ideowego wychowania z codzienną pracą produkcyjną. Istniejąca rozdziła między problematyką produkcyjną i światopoglądową wpływa na niedostrzeżenie faktu, że właśnie w procesie produkcyjnym tkwią istotne treści wychowawcze.

W działalności partyjnej wciąż jeszcze za mało zwraca się uwagi na stosunki międzyludzkie. Powstające konflikty rozwiązywane są poprzez usuwanie skutków bez zbadanie przyczyn, które spowodowały ten skutek. O niedomaganiach, jakie mają miejsce w pracy niektórych organizacji partyjnych, świadczą fakty nie wyciągania wniosków wobec tych członków i kandydatów, którzy zostali ukarani przez władze administracyjne i sądy.

Doświadczenia okresu sprawozdawczego nakazują wnikliwiej przyrzeć się aktywności społeczeństwu naszej organizacji,

a przede wszystkim stosować w jego ocenie kryterium zgodności słów i czynów. Okazuje się, że są tacy aktywiści partyjni deklarujący na zebraniach i przy świątecznych okazjach laicyzm i marksistowski światopogląd a w praktyce codziennego życia wykazują znacznie mniej ideowego hartu i ulegają drobnomieszczańskim, klerykalnym poglądom. Zadania jakie stoją w pracy ideowo-politycznej przed członkami partii wymagają bardziej nowatorskich metod działania, przemyślanej, organizatorskiej pracy, wśród której jest miejsce na naukowe metody pedagogiki, psychologii i socjologii. Każda podstawowa organizacja partyjna winna stanowić ośrodek inicjatywy społecznej, bojowej, ideowej kolektyw towarzyszy współodpowiedzialnych za realizację polityki partii i będący wzorem dla bezpartyjnych.

Wychowanie młodzieży w szkole

W okresie ostatnich lat, w oparciu o wytyczne partii i rządu szkolnictwo tarnowskie przeszło trudny i złożony proces eliminowania starych, burżuazyjnych metod wychowawczych i wprowadzenia na ich miejsce nowych, zgodnych z socjalistycznym rozwojem naszego społeczeństwa. Związane to było z pokonywaniem wielu trudności wynikających ze wzmocnionej reakcyjnej działalności elementów wstecznych. Trudności wynikały także z rutyny i konserwatyzmu w szeregach starszej kadry pedagogicznej.

Podstawową formą oddziaływania organizacji partyjnej na procesy wychowawcze szkoły była praca z członkami partii zarówno nauczycielami i rodzicami oraz członkami partii wyznaczonymi do pomocy w szkolnych komitetach opiekuńczych.

Wprowadzenie poznawczych treści opartychna na materialistycznym światopoglądzie do programów, zmieniło w zasadniczy sposób oblicze szkół wszystkich typów. Mimo nacisku i oporu elementów wstecznych, kadra nauczycielska w swej przeważającej masie potrafiła pozyskać społeczeństwo dla współczesnego wychowania. Stało się to przy współudziale komitetów rodzicielskich, ZNP, TSS, TWP, ZMS i ZHP, które to organizacje prowadziły szeroko rozwinętą akcję szerzenia wiedzy pedagogicznej wśród rodziców.

W szkolnictwie tarnowskim w wyniku dokonanej reformy następują i nastąpią poważne zmiany organizacyjne. W bieżącym i przyszłym roku szkolnym we wszystkich szkołach miasta Tarnowa wprowadzona zostanie koedukacja. 79 szkół podstawowych, na 94 w powiecie i wszystkie szkoły w mieście będą — poczynając od roku 1966/67 szkołami realizującymi program 8-letniego nauczania. Do zasadniczych osiągnięć należy zaliczyć poważny wzrost członków i kandydatów partii wśród nauczycieli i wychowawców, liczebny wzrost szeregów TSS i zwiększenie aktywności członków tej organizacji oraz szersze włączenie i zaangażowanie się nauczycieli w sprawy społeczno-polityczne. Upartyjnienie kadry nauczycielskiej wynosi 40 proc.

Osiągnięcia w procesie wychowania młodzieży w szkole nie mogą przysłonić występujących niedomagań, do których w pierwszym rzędzie należy zaliczyć uleganie części nauczycielstwa, a wśród niej niektórych członków partii, wpływom klerykalnym oraz nieśmiałość przeciwstawienie się różnym próbom szkanowania niekorzystającej z praktyk religijnych młodzieży przez sfanatyzowanych rodziców. Udoskonalając w dalszym ciągu proces dydaktyczno-wychowawczy w szkołach, wysiłki nasze należy skoncentrować na kształtowaniu socjalistycznej świadomości i postawy społeczno-politycznej uczniów. Kierownikiem politycznym i inspiratorem poczyni winny w większym stopniu stać się POP, wszyscy partyjni nauczyciele oraz partyjni rodzice, skupieni w grupach partyjnych działających przy komitetach rodzicielskich.

Socjalistyczne oblicze kultury

W okresie sprawozdawczym wiele zmieniło się na korzyść w tarnowskiej kulturze. Tarnów stał się poważnym środkiem kulturalnym. Poważną rolę w upowszechnianiu kultury odgrywa organizacje partyjne, rady narodowe i związki zawodowe, a także młodzieżowe.

Tam, gdzie te organizacje interesują się sprawami kultury, żywotniejsze są placówki kulturalne i poświęca się w nich więcej uwagi właściwemu doborowi treści.

Ale i ten odcinek pracy nie jest wolny od braków i niedomagań. Przede wszystkim działalność kulturalna nie ma jeszcze charakteru, bądź też jest on nieznaczny — kształtowania nowych wartości poznawczych i wychowawczych człowieka. Działalność kulturalna, to nie tylko wypełnienie wolnego czasu po pracy — to przede wszystkim sensowna, twórcza działalność, mająca na celu kształtowanie nowych wartości poznawczych i wychowawczych środowiska. Stąd też nie najważniejszym jest problem bazy materialnej, a wybór właściwych treści kulturalnych, które są przedmiotem upowszechniania.

Przed kadra działaczy kulturalnych, nauczycielami, bibliotekarzami staje kapitalny problem wpłynięcia na zmianę struktury czytelnictwa na rzecz literatury współczesnej, zaangażowanej społecznie oraz podniesienie na wyższy poziom działalności oświatowej.

W kształtowaniu oblicza kulturalnego i artystycznego naszego miasta istotną rolę odgrywa Teatr im. L. Solskiego. Niepokoje jednak fakt, że podstawowy, dość skromny zresztą krag odbiorców rekrutuje się wyłącznie ze środowiska inteligentckiego. Afirmując prawo teatru do poszukiwań i eksperymentów artystycznych, uważamy, że niektóre pozycje repertuarowe nie sprzyjały związaniu teatru ze środowiskiem, nie zbliżały teatru do środowiska robotniczego.

Do rangi ważnego zagadnienia w naszych warunkach, urasta nasycenie dobrami kulturalnymi peryferyjnych dzielnic miasta i licznych wsi powiatu tarnowskiego. Poprawy powinna doczekać się również sprawa informacji o naszym mieście i regionie w prasie wojewódzkiej.

Formy i metody pracy organizacji partyjnych w przemyśle i rolnictwie

Praca organizacji partyjnych w przemyśle szła głównie w dwu kierunkach: zabezpieczenia pełnej realizacji narodowych planów gospodarczych oraz podnoszenia poziomu ideologicznego i politycznego członków partii i kształtowania świadomości socjalistycznej wśród załóg.

Realizując konsekwentnie zasadę odchodzenia od funkcji organizatorów i wykonawców komitety zakładowe i organizacje partyjne były inicjatorami włączenia administracji, organizacji zawodowych i społeczno-politycznych do podejmowania wszystkich niezbędnych przedsięwzięć stanowiących o prawidłowej realizacji zadań. Realizacja tych zadań dokonywała się w oparciu o szeroki aktywny partyjny i bezpartyjny, organizacje związkowe, młodzieżowe, techniczne i inne. W konsekwencji uzyskano wzrost demokratyzacji życia wewnątrzzakładowego oraz szerszy współudział załóg w zarządzaniu przedsiębiorstwem.

Trwałym dorobkiem w doskonaleniu form i metod w działalności partyjnej jest podniesienie na wyższy poziom roli zebrania partyjnego, które w wielu zakładach stały się podstawową formą rozwiązywania istotnych problemów gospodarczych i wewnątrzpartyjnych, działalności komitetów gromadzkich pełniących funkcje koordynatora i inspiratora pracy politycznej i produkcyjnej w gromadzie.

Znaczącej poprawie uległ stan dokumentacji partyjnej w komitetach zakładowych, gromadzkich i podstawowych organizacjach partyjnych. Do występujących braków w tej dziedzinie zaliczyć należy przede wszystkim bierną postawę niektórych komitetów zakładowych, gromadzkich i organizacji partyjnych wobec zadań wynikających z generalnej linii partii i rządu w zakresie mobilizacji zarówno członków

(Ciąg dalszy na str. 9)

Przedstawiamy członków Egzekutywy KP PZPR w Tarnowie



MIECZYSLAW HEBDA — I sekretarz KP PZPR. Dotychczas pełnił tę samą funkcję w aparacie partyjnym. Jest posłem na Sejm PRL, członkiem egzekutywy KW PZPR w Krakowie, przewodniczącym Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Długoletni pracownik aparatu partyjnego, od 1948 r. — członek organizacji partyjnej „Azoty”, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.



LEONARD ŻUKIEWICZ — sekretarz propagandy KP PZPR. Poprzednio pełnił tę samą funkcję. Przewodniczący komisji propagandy przy KP PZPR, wiceprzewodniczący Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Długoletni działacz młodzieżowy.



JAN SURMAN — członek egzekutywy KP, z-ca członka KC, członek KW, I sekretarz KZ PZPR w Zakładach Mechanicznych w Tarnowie. Długoletni działacz partyjny (od 1948 r.) i młodzieżowy. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.



JAN WOJTASIK — członek egzekutywy KP PZPR, przewodniczący Powiatowej Komisji Kontroli Partyjnej KP PZPR, długoletni działacz partyjny — członek partii od 1948 r. Pracuje w Zakładach Gazu Ziarnowego na stanowisku kierownika działu kadr.



JÓZEF KLOSE — członek egzekutywy KP PZPR, przewodniczący Prezydium MRN w Tarnowie. Długoletni działacz ruchu robotniczego w okresie międzywojennym, były członek KPP, działacz ruchu spółdzielczego. Członek partii od 1948 r.



HENRYK DUDEK — sekretarz organizacyjny KP PZPR. W poprzedniej kadencji zajmował to samo stanowisko. Przewodniczący komisji organizacyjnej i administracyjnej KP PZPR. Członek partii od 1948 r. Odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi.



MIECZYSLAW SABAT — sekretarz KP PZPR d/s rolnictwa. Funkcję tę pełnił również w poprzedniej kadencji. Jest długoletnim działaczem młodzieżowym. Do partii należy od 1953 r.



WOJCIECH KRUKIEWICZ — członek egzekutywy KP PZPR, przewodniczący Prezydium PRN w Tarnowie, były pracownik aparatu partyjnego, długoletni działacz młodzieżowy. Członek partii od 1955 r.



JAN KNAPIK — sekretarz ekonomiczny KP PZPR. Funkcję tę pełnił już drugą kadencję. Jest przewodniczącym komisji ekonomicznej przy KP PZPR. Przed przejściem do pracy partyjnej, zatrudniony był w Zakładach Azotowych w Tarnowie. Jest członkiem partii od 1955 r.



STANISŁAW OPALKO — członek egzekutywy KP PZPR jak i w poprzedniej kadencji. Dyrektor naczelny Zakładów Azotowych w Tarnowie. Jest posłem na Sejm PRL, członkiem KW PZPR w Krakowie, członkiem egzekutywy KP i KZ PZPR tarnowskich „Azotów”. Długoletni działacz partyjny (od 1948 r.). Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.



JAN JASKÓŁKA — członek egzekutywy KP PZPR, komendant MO dla miasta i powiatu, Tarnów, długoletni funkcjonariusz MO, członek KZ PZPR przy KP MO, długoletni działacz partyjny (od 1948 r.). Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Referat sprawozdawczy

(Ciąg dalszy ze str. 8)

partii jak i bezpartyjnych do ich wykonania, fakt, że niektóre organizacje partyjne w zakładach pracy i na wsi nie interesują się problemami środowiska, nie podejmują prób ich rozwiązywania, a także nie przeciwdziałają ujemnym zjawiskom sprzecznym z etyką i normami życia partyjnego w codziennej działalności członków partii.

7.000 członków

Stan organizacji tarnowskiej w dniu 31 X 1964 r. wynosił 7.000 członków i kandydatów. W omawianym okresie przyjętych zostało na kandydatów 2.227 osób. W tej liczbie 940 robotników, 355 rolników, 316 nauczycieli, 226 inżynierów i techników, 58 ekonomistów ze średnim i wyższym wykształceniem oraz 11 lekarzy i inni.

Od ostatniej konferencji powstało na wsi 19 terenowych organizacji partyjnych. Biorąc pod uwagę, że w tym samym okresie rozwiązano 10 organizacji nie przejawiających praktycznie żadnej działalności pozostaje jeszcze 26 wsi, w których nie ma organizacji partyjnej. Korzystne zmiany zaszyły również w wieku członków organizacji powiatowej oraz wykształceniu członków i kandydatów partii. Zwiększył się procentowy udział członków i kandydatów do lat 26 z 6,6 proc. do 12 proc. i zmniejszył się udział członków w wieku powyżej 50 lat z 23 proc. do 17 proc.

W zakresie wykształcenia zmniejszył się udział towarzyszy z niepełnym podstawowym wykształceniem z 16,9 proc. do 12 proc. Ze średnim i wyższym wykształceniem członków i kandydatów partii jest 34,5 proc. w stosunku do stanu organizacji powiatowej.

Nie wszystkie organizacje partyjne wykorzystwały możliwości w zakresie rozbudowy swych szeregów. W dalszym ciągu występuje zjawisko nierównomiernego rozmieszczenia członków i kandydatów partii w poszczególnych zakładach i wsiach.

W dalszym ciągu referat sprawozdawczy Komitetu Powiatowego przedstawiony delegatom na XII Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Tarnowie, podaje wyniki gospodarcze w przemyśle i rolnictwie w okresie sprawozdawczym, analizując przyczyny występujących słabości i określając rolę jaką w zakresie ich przezwyciężenia mają organizacje partyjne i społeczne oraz załogi. Referat przedstawia delegatom również zadania, jakie czekają społeczeństwo tarnowskie w latach 1966—1970. Do problemów zawartych w tej części referatu wracać będziemy w następnych numerach „Tarnowskich Azotów”.

Towarzysze delegaci!

Pozwólcie, że przekażę Wam i za waszym pośrednictwem całej tarnowskiej organizacji partyjnej, serdeczne życzenia od Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Krakowie. Konferencja Wasza jest siódmą z kolei konferencją powiatową w naszym województwie, mamy więc skalę porównawczą. Trzeba podkreślić, że przebiega bardzo sprawnie, przy dużej dyscyplinie delegatów.

Zarówno referat sprawozdawczy jak również wprowadzenie do dyskusji tow. M. Hebda, trafnie i wyczerpująco zobrazowały działalność tarnowskiej organizacji partyjnej w minionej kadencji. Również bardzo wszechstronnie dyskusja nacechowana jest troską, aby Wasza praca wyglądała lepiej, abyśmy skutecznie działali. Byłoby lepiej gdybyśmy wykazali więcej niepokoju... niepokój w stosunku do szarego człowieka żyjącego w zapadłej wsi, gdzie niedociera aktyw Komitetu Powiatowego, a działa jedynie komórka miejscowej władzy i niewszystko idzie najlepiej. Byłoby lepiej, żeby w nieco szerszy sposób połączono sprawę związaną z rolnictwem i trudnościami, jakie w tej dziedzinie występują.

Następnie tow. St. Pieta charakteryzując wyniki bieżącego roku w przemyśle i rolnictwie w Polsce stwierdza, że tylko pominięcie na osi wyników są sprawy, które budzą niepokój. M. in. niewykonany plan inwestycyjny, słaby udział w podstawowych zbóż i zła struktura eksportu (nie wykorzystanie planu eksportu do 100 proc. w przemyśle, sytuacja gospodarcza w województwie tarnowskim kształtująca się podobnie jak w całym kraju. Jaka jest rola i miejsce tarnowskiego województwa w planie gospodarczej województwa krakowskiego?

Region tarnowski jest jednym z

Tow. Stanisław Pieta - sekretarz propagandy KW PZPR w Krakowie

czterech podstawowych w naszym województwie. Występuje tu najszybsze tempo rozwoju produkcji przemysłowej. Jest to rezultatem potężnych nakładów inwestycyjnych, które przekraczają 1,5 mld rocznie. Macie także w Tarnowskim, co jest bardzo istotne, wzrost wydajności pracy. W produkcji zbóż powiat tarnowski zajmuje pierwsze miejsce, podobnie jak w produkcji mięsa i szeregu innych artykułów rolnych. Macie najlepsze efekty we wprowadzaniu mechanizacji prac rolnych w całym województwie.

Pod względem polityczno-społecznym i ideologicznym, mimo pozytywnych przeobrażeń, mimo, że macie silnie liczebne organizacje partyjne, Tarnów zaliczyć należy do powiatów trudnych i skomplikowanych. Trudności, jakie dostrzegamy, wynikają z głęboko zakorzenionych tradycji, z którą trudniej walczyć aniżeli nam by się to wydawało. Organizacja tarnowska ma jednak wszelkie warunki, by podjąć tym złożonym zadaniom przede wszystkim dlatego, że ma spore i jeszcze rezerwy w aktywności i działaniu ludzkim...

Życie idzie naprzód i występują nowe problemy, nowe zadania, którym musimy sprostać. Prognostyka uwaga na niektóre istotne problemy, które powinny być w centrum działania tarnowskiej organizacji partyjnej.

W dalszym ciągu trzeba prowa-

dzić pracę nad poprawieniem metod i form działania. Następną pięcioletnią będzie pięcioletka wielkich zadań, a Tarnów terenem budowy potężnych inwestycji. Trzeba sił, które byłyby zdolne do realizacji tych śmiałych zamierzeń. Ta siła są organizacje partyjne. Winny one doprowadzać zadania do każdego stanowiska roboczego, winny rozbudzać energię wśród załóg. Trzeba, żeby odpowiedzialność za odcinek pracy każdego członka partii była przedmiotem troski organizacji partyjnej. W polityce kadrowej winniśmy zwracać uwagę na obsadzanie kierowniczych stanowisk ludźmi, którzy prócz fachowości i przygotowania zawodowego, reprezentują odpowiednią postawę ideowo-polityczną.

Należy zwrócić baczną uwagę na realizację inwestycji, szczególnie inwestycji mieszkaniowych. W ciągu ostatnich lat w rezultacie niedociągnięć straciliśmy około 800 izb mieszkalnych oraz 8 budynków szkolnych nie mówiąc o innych, ważnych obiektach socjalnych i komunalnych.

Kolejnym zagadnieniem jest dalsza intensyfikacja produkcji rolnej. Droga do tego celu wiedzie m. in. poprzez rozwój kółek rolniczych, podniesienie sprawności ich gospodarowania, wykorzystanie istniejących rezerw. W powiecie tarnowskim 25 kółek rolnych nie wykonało swoich planów przynosząc straty

w wysokości około 180 tys. złotych. Na tym odcinku musi nastąpić radykalna poprawa. Z pomocą tutaj przyjdzie muszą organizacje partyjne na wsi. Dlatego zadaniem politycznym i organizacyjnym tarnowskiej organizacji partyjnej winno być zlikwidowanie istniejących „białych plam” na wsi tarnowskiej.

Nie trzeba przekonywać, że od samych członków partii, od ich postawy moralnej zależeć będzie, w jakim stopniu spełniać będą rolę przywódców w środowisku, w którym działają. Zachodzi więc konieczność dalszego rozwoju sieci szkolenia ideologicznego i samokształcenia. Podnieść należy rolę wychowawczą zebrań partyjnych. Musi nastąpić bezkompromisowa walka z wszelkimi przejawami zła.

Występuje w naszej partii trudny problem wierzeń religijnych. Do tej kwestii nie można podchodzić na gorąco i zbyt rygorystycznie. Wiemy, że w partii są chłopcy i robotnicy, którzy w trudnym dla władzy ludowej i partii okresie z bronią w ręku walczyli z bandami. Dziś trudno ich, mimo, że są wierzącymi odsuwać od partii. Trzeba nad nimi pracować i wychowywać. Inne jest jednak zagadnienie, jeśli idzie o aktyw partyjny na kierowniczych stanowiskach, o ludzi wykształconych. Obowiązują tutaj inne kryteria oceny. W przypadkach dwulicowości winniśmy postępować bardziej stanowczo i pryncy-

pjalnie. Winniśmy również stawiać problem wierzeń bardziej agresywnie i częściej w naszej pracy partyjnej, zmuszając ludzi do myślenia nad tymi sprawami.

Poruszany często na dzisiejszej konferencji problem stosunków między ludzkich rozpatrywać trzeba nie tylko od strony moralnej ale również od strony politycznej. Pod miano stosunków między ludzkich zaliczyć należy istniejące stosunki między pracownikami rad a obywatelami, partyjnymi i bezpartyjnymi, kierownikami i podwładnymi. Jest w tych stosunkach sporo znieczulicy i obojętności. A przecież nie tylko słowa, a przede wszystkim czyny wychowują obywateli. Istnieje u nas powierzchowność i dlatego fałszywa ocena towarzyszy. Mamy na uwadze tylko jego zachowanie się wobec swoich przełożonych, nie dostrzegamy jak człowiek ten odnosi się do swoich podwładnych. Musi więc popatrzyć na stosunki między ludzkie przede wszystkim w naszych organizacjach partyjnych.

Należy skończyć z uproszczeniami. Wychowanie młodzieży należy do nas wszystkich nie tylko do szkół i rodziców. Trzeba jednolitego programu wychowawczego młodzieży. Wysiłek szkół winien być zsynchronizowany z wysiłkiem rodziców. Należy wykorzystać cały program nauczania do pracy wychowawczej. Ważną również rolę, szczególnie w pracy pozaszkolnej, odgrywać winny organizacje młodzieżowe.

W zakończeniu swego wystąpienia sekretarz KW tow. St. Pieta wyraził przekonanie, że trudne zadania bieżącego i przyszłego roku zostaną wykonane i złożył gorące życzenia dalszych pomyślnych wyników w pracy partyjnej i szczególnie w życiu osobistym.

XII Powiatowa Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR w Tarnowie stwierdza, że działalność powiatowej organizacji partyjnej i praca komitetów zakładowych, gromadzkich oraz podstawowych organizacji partyjnych złożyły się na poważne osiągnięcia w minionej kadencji komitetu powiatowego.

Osiągnięcia te wyrażają się przede wszystkim w poprawie form i metod działalności organizacji powiatowej, w rozwoju demokratyzacji wewnątrz partyjnej na gruncie leninowskich zasad i norm życia partyjnego, w ściślejszej więzi partii z bezpartyjnymi i ich codziennym życiem oraz w rozbudowie szeregów partyjnych.

Osiągnięcia te stanowią pomyślną przesłankę dalszego doskonalenia politycznego działania oraz pogłębiania wpływów ideowych partii i umacniania jej kierowniczej i organizatorskiej roli we wszystkich dziedzinach życia.

XII Powiatowa Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR biorąc pod uwagę doświadczenia płynące z osiągnięć i braków w działalności partyjnej minionej kadencji — wytycza na najbliższy okres następujące kierunki działania.

I. W zakresie form i metod pracy Komitetu Powiatowego.

1) Zobowiązuje się nowo wybrany Komitet do dalszego doskonalenia form politycznego działania — dostosowanych do warunków i potrzeb różnych środowisk i różnych dziedzin życia gospodarczego oraz społeczno-politycznego.

Więcej uwagi w swej działalności Komitet Powiatowy powinien poświęcić doskonaleniu politycznego kierowania organami władzy ludowej i kontroli działalności członków partii pracujących w tych organach.

2) Komitet Powiatowy w swej działalności powinien skuteczniej niż dotychczas rozszerzać grupę aktywności partyjnej w mieście i na wsi oraz prowadzić z nim bardziej systematyczną pracę w kierunku pełnego wykorzystania jego zainteresowań zawodowych i politycznych.

3) Praca Komitetu Powiatowego z organizacjami partyjnymi powinna zmierzać do usamodzielnienia ich działania, rozbudzania inicjatywy w kierunku podejmowania przez te organizacje aktualnych problemów środowiska. W związku z tym należy więcej uwagi poświęcić roli zebrań podstawowych organizacji partyjnych. Bezwzględnie obowiązującą musi być zasada planowania zebrań i wiązania ich tematyki z najistotniejszymi problemami gospodarczymi, społecznymi i politycznymi danego środowiska. Zebrań jako wyraz najwyższej władzy organizacji partyjnej winno wypracować i podjąć wnioski we wszystkich ważniejszych sprawach pracy partyjnej i produkcyjnej.

4) W pracy z organizacjami partyjnymi Komitet Powiatowy winien udzielać więcej pomocy organizacjom w mniejszych zakładach i na wsi, poprzez bezpośredni kontakt z nimi członków egzekutywy Komitetu Powiatowego, członków biura komitetu powiatowego d/s rolnych i odpowiedzialnego aktywności partyjnej.

5) Komitet Powiatowy w swej pracy zwróci więcej uwagi na organizowanie systematycznej i wszechstronnej kontroli realizacji uchwał nadrzędnych instancji partyjnych i własnych a także udzieli pomocy komitetom zakładowym, gromadzkim i organizacjom partyjnym w tej dziedzinie.

6) W zakresie politycznego kierowania pracą rad narodowych należało więcej niż dotychczas aktywizować radnych — członków partii, a także szerzej wiązać prace komisji problemowych KP PZPR z działalnością komisji radzieckich.

7) W pracy partyjnej z organizacjami młodzieżowymi, związkami zawodowymi i innymi Komitet Powiatowy, komitety zakładowe, gromadzkie i organizacje partyjne powinny dążyć do podniesienia aktywności członków partii

działających w tych organizacjach. Podstawową formą politycznego wpływu na kierunki i treść pracy organizacji masowych musi stać się działalność pracujących w nich aktywów partyjnych i działalność zespołów partyjnych tych organizacji. W związku z tym, zobowiązuje się aktyw partyjny do pobudzenia aktywności tych organizacji, pełnego angażowania ich w socjalistycznej przebudowie kraju i kształtowaniu socjalistycznej świadomości społeczeństwa.

8) Szczególną rolę do speł-

mienie społeczne, tłumiciele krytyki, klerykałów z ludzi kompromitujących organizację partyjną wobec bezpartyjnych.

3) W szkoleniu partyjnym instancja powiatowa i podstawowe organizacje partyjne muszą wzmocnić wysiłki nad wprowadzeniem bardziej atrakcyjnych i nowoczesnych form szkolenia partyjnego. Wymagać to będzie większej swobody w doborze tematyki szkoleniowej bardziej prze-myślanej i inspiracyjnej pracy powiatowego ośrodka propagandy partyjnej. W bieżą-

cy Komitet Powiatowy do udzielenia wszechstronnej pomocy organizacjom partyjnym przy przeprowadzeniu analizy projektu planu przedsiębiorstw i zatwierdzenia szczegółowego planu gospodarczego.

W zakresie produkcji eksportowej na rok 1965 Komitet Powiatowy spowoduje opracowanie terenowego planu rozwoju produkcji eksportowej uwzględniając wszystkie istniejące lokalne rezerwy i możliwości.

4) Konferencja zobowiązuje Komitet Powiatowy do prawnego ustawienia podsta-

tek na zwiększenie zmianowości i przechodzenia na ruch ciągły w tych zakładach, gdzie to okaże się możliwe.

2. Prowadzenie w szerokim zakresie prac związanych z unowocześnieniem produkcji zakładów przez wprowadzenie postępu technicznego, modernizacji i lepszej organizacji pracy zwracając szczególną uwagę na podnoszenie jakości produkcji i doskonalenie gospodarki materiałowej.

3. Zwiększenie produkcji eksportowej i antyimportowej tarnowskiego regionu. W tym zakresie należy opraco-

korzystanie z przysługujących im uprawnień.

7. W zakresie zadań związanych z rozwojem produkcji rolnej w latach 1966—1970 należy opracować plan koncentracji środków przeznaczonych na inwestycje w rolnictwie będące w posiadaniu Pow. Zarządu Kółek Rolniczych, spółdzielczości ogrodniczej i mleczarskiej, Powiatowego Zarządu Gminnych Spółdzielni i innych, w celu najeffectywniejszego, zgodnie z potrzebami terenu, ich zagospodarowania.

8. W celu podniesienia wyników produktywności gospodarstw ekonomicznie opadłych należy opracować plan kierunków pomocy w oparciu o szeroką analizę ich potrzeb i skierować ją przede wszystkim dla tych, które posiadają niezłazne minimum możliwości rozwinięcia produkcji rolnej i hodowlanej. Należy także opracować perspektywiczny plan rozwoju usług dla ludności wiejskiej a zwłaszcza usług związanych z rozwojem produkcji rolnej. W zakresie produkcji rolnej i zwierzęcej należy konsekwentnie dążyć do dalszej zmiany struktury upraw na korzyść pszenicy i roślin przemysłowych a struktur stad bydła na korzyść zwiększenia w niej udziału bydła rzeźnego.

V. Zadania Komitetu Powiatowego i organizacji partyjnych w zakresie pracy polityczno-propagandowej.

Podstawowym zadaniem Komitetu Powiatowego i organizacji partyjnych jest kształtowanie socjalistycznej świadomości społeczeństwa — nowych stosunków międzyludzkich. Konferencja Powiatowa zaleca organizacjom partyjnym i powiatowej instancji rozwijać skuteczną działalność ideowo-wychowawczą wśród partyjnych i bezpartyjnych, stosować różnorodne formy politycznego oddziaływania na środowisko w celu przekształcenia jego świadomości społecznej. W pracy ideowo-politycznej działalności partyjnej należy koncentrować na:

1. stałej popularyzacji Uchwał IV Zjazdu wykorzystując i uruchamiając do tego grupy agitacyjno-propagandowe, komisje i zespoły propagandy KZ, KG, i POP oraz zespoły radiowych.

2. umiejętnym organizowaniu propagandy poprzez popularyzację ruchu racjonalizatorskiego i nowatorskiego, wskazaniu na pracę ludzi i ich osiągnięcia, rozwijaniu czytelnictwa zawodowego, ogólnopolitycznego i stosowaniu propagandy wizualnej.

3. wyjaśnianiu i tłumaczeniu aktualnych zadań regionu miast oraz zakładu produkcyjnego z równoczesnym przedstawianiem dorobku 20-lecia Polski Ludowej.

4. krzewieniu właściwego stosunku do pracy, poszanowaniu własności społecznej, kształtowaniu właściwych stosunków międzyludzkich, konieczności uruchamiania rezerw gospodarczych, rozwoju praworządności socjalistycznej itp.

(Ciąg dalszy będzie podany w numerze następnym)

Uchwała XII Powiatowej Konferencji Sprawozdawczo - Wyborczej PZPR w Tarnowie

nienia ma aktyw partyjny działający w komitetach Frontu Jedności Narodu. Komitety FJN w mieście i na wsi spełniają ważną rolę w zacieśnianiu więzi władzy terenowej z ludźmi pracy, w zorganizowaniu społecznej kontroli nad działalnością organów władzy ludowej oraz w pobudzaniu mieszkańców miasta i wsi do podejmowania i realizowania czynów społecznych.

9) Dla podniesienia sprawności wychowawczej szkół, pilnym zadaniem jest unowocześnienie metod nauczania, oraz właściwy dobór i rozwój kadry pedagogicznej.

Pomyślnie rozwiązanie tego problemu w decydującym stopniu zależy od poziomu pracy szkolnych organizacji partyjnych oraz organizacji społecznych: Związku Nauczycielstwa Polskiego, TSS, Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, Związku Hańcerstwa Polskiego i ZMS.

Udoskonalając w dalszym ciągu proces dydaktyczno-wychowawczy w szkołach oraz metody ideowego oddziaływania, wysiłki partii należy koncentrować na kształtowaniu socjalistycznej świadomości i postawy społeczno-politycznej młodzieży. Szczególną uwagę zwrócić należy na wykorzystanie wolnego czasu uczniów i prawidłowe stosowanie różnych form pracy poza lekcyjnej i szkolnej oraz łączenie wpływów wychowawczych komitetów rodzicielskich i opiekuńczych.

Kierownikiem politycznym i inspiratorem wszystkich poczynań w dziedzinie kształtowania socjalistycznej świadomości młodzieży powinny być organizacje partyjne, nauczyciele-członkowie partii oraz partyjni rodzice skupieni w grupach partyjnych działających przy komitetach rodzicielskich.

II. Zadania Komitetu Powiatowego w zakresie rozbudowy szeregów partyjnych oraz ideowego wychowania członków i kandydatów partii.

1) Rozbudowa partii powinna obejmować przede wszystkim organizacje partyjne liczebnie słabe.

W pracy na tym odcinku główne wysiłki instancji powinny być skupione na organizowaniu nowych grup kandydatów na wsi oraz na pozyskaniu do partii większej ilości robotników zatrudnionych w zakładach produkcyjnych.

2) Konferencja zobowiązuje Komitet Powiatowy i organizacje partyjne do zdecydowanego zaostreżenia kryteriów oceny oraz stosowania socjalistycznych norm moralno-etycznych do wszystkich członków partii.

Ważnym czynnikiem wpływającym na postawę ogółu członków partii powinien być przykład człowieka aktywnego partyjnego — towarzyszy zajmujących odpowiedzialne stanowiska, którzy na codzień i w każdych okolicznościach powinni dbać o partyjną atmosferę pracy i współzycia. Komitet Powiatowy, komitety zakładowe, komitety gromadzkie i organizacje partyjne powinny konsekwentnie oczyszczać szeregi partyjne z ludzi naruszających podstawowe zasady partyjnej etyki,

cym roku szkoleniowym główną uwagę należy poświęcić problematyce. IV Zjazdu PZPR. Ważną rolę w szkoleniu partyjnym ma do spełnienia kadra wykładowców. W związku z tym, kadra ta powinna być otoczona systematyczną opieką komitetu powiatowego, komitetów zakładowych i organizacji partyjnych.

III. Zadania Komitetu Powiatowego i organizacji partyjnych w zakresie politycznym i organizacyjnym zabezpieczenia realizacji uchwał IV Zjazdu Partii.

Głównym zadaniem Komitetu Powiatowego PZPR, komitetów zakładowych, gromadzkich, podstawowych organizacji partyjnych jest zespolenie działania wszystkich członków i kandydatów partii, aktywów bezpartyjnych, załóg i pracujących chłopstwa w kierunku zabezpieczenia pełnej i prawidłowej realizacji Uchwał IV Zjazdu PZPR. Warunkiem spełnianym w/w zadanie jest gruntowe zapoznanie się z aktualną sytuacją w zakresie realizacji zadań gospodarczych roku bieżącego, założeń planu gospodarczego na rok 1965 a także z wytycznymi przyszłej 5-letki. Do najistotniejszych problemów gospodarczych, które wymagać będą szczególnej troski i uwagi instancji oraz organizacji partyjnych w najbliższym okresie należą:

1) zabezpieczenie wykonania zadań produkcyjnych roku bieżącego oraz terminowego oddania nowo uruchomionych inwestycji przede wszystkim w Zakładach Azotowych.

2) Komitet Powiatowy PZPR i KP d/s rolnictwa główną uwagę powinny skupić na wykonaniu planowych zadań inwestycyjnych w rolnictwie i kontraktacji płodów rolnych, na wykorzystaniu wszystkich istniejących rezerw bazy paszowej, w celu utrzymania osiągniętego w roku bieżącym stanu pogłowia bydła i trzody chlewnej.

3) W zakresie przygotowania planów produkcyjnych na rok 1965 — Konferencja Powiatowa PZPR zobowiązuje Kom-

wowych planów inwestycyjnych przedsiębiorstw na 1965 rok zwracając szczególną uwagę na ich koordynację terenową, koncentrację środków i efektywności, na zabezpieczenie terminowego wykonania inwestycji kontynuowanych, a także na zabezpieczenie mocy przerobowej i środków przeznaczonych na cele inwestycyjne w 1965 r.

5) Konferencja zobowiązuje członków partii pracujących w radach narodowych, kółkach rolniczych do większej operatywności gromadzkich rad narodowych — służby rolnej i kółek rolniczych a także do większej aktywności organizacji partyjnych w zakresie popularyzacji metod i form gospodarowania rolników osiągających najlepsze wyniki produkcyjne i do zabezpieczenia pełnej realizacji planu agrominimum.

6) Przy opracowywaniu planów produkcyjnych w zakładach i na wsi należy maksymalnie wykorzystać zgłoszone w czasie dyskusji przedzjazdowej wnioski. W obecnej chwili zadania Komitetu Powiatowego, komitetów zakładowych, gromadzkich, organizacji partyjnych powinny koncentrować się na zabezpieczeniu pełnej realizacji przyjętych wniosków i wykorzystaniu ich do dalszej aktywności. W tym celu istotnym zagadnieniem jest udzielanie rzeczowych i we właściwym czasie, odpowiedzi wnioskodawcom.

IV. Zadania Komitetu Powiatowego i organizacji partyjnych w zakresie prac związanych z przygotowaniem planu 5-letniego.

Konferencja zobowiązuje Komitet Powiatowy do udzielenia skutecznej pomocy organizacjom partyjnym w podejmowaniu kontroli nad pracami związanymi z przygotowaniem programu zadań w przemyśle na lata 1966 — 1970 uwzględniając przede wszystkim:

1. Wykorzystanie wszelkich możliwości wzrostu produkcji bez dodatkowych inwestycji, kładąc szczególny na-

wać długofalowe plany rozwoju produkcji eksportowej i antyimportowej zakładające wzrost ilościowy i jakościowy tej produkcji.

4. W zakresie inwestycji Komitet Powiatowy przy pomocy zainteresowanych przedstawicieli zakładów, Banku Inwestycyjnego i Narodowego przeprowadzi analizę zamierzonych kierunków inwestowania w latach 1966—1970 zwracając uwagę na termin rozpoczęcia a także ekonomiczną efektywność tych przedsięwzięć.

5. Spowodować opracowanie przez prezydium Miejskiej Rady Narodowej programu taniego budownictwa ze środków państwowych w powiązaniu z budownictwem zakładowym i spółdzielczym. Należy przeprowadzić szeroką kampanię wyjaśniającą wśród załóg o konieczności korzystania ze wszystkich form budownictwa spółdzielczego.

6. Poważną rolę w prawidłowym zabezpieczeniu zadań wynikających z uchwał IV Zjazdu PZPR — zadań gwarantujących pełne wykonanie planów produkcyjnych br. i właściwe przygotowanie zakładów do zadań 1965 roku a także program na lata 1966 — 1970 mają do spełnienia samorządy robotnicze. Naczelnym zadaniem samorządów robotniczych jest pełne włączenie załóg do dyskusji nad podstawowymi wskaźnikami techniczno-ekonomicznymi zakładowego planu oraz zabezpieczenie realnych założeń planowych zadań produkcyjnych. Samorządy robotnicze powinny konsekwentnie zwalczać rutynę i skoszenie w pracy KSR.

Konferencje samorządu robotniczego muszą być instytucjami szybko reagującymi na problemy ekonomiczne i organizacyjno-produkcyjne w zakładzie. Organizacje partyjne w zakładach zobowiązuje się do stwarzania szerokiej możliwości rozwijania i doskonalenia pracy KSR-ów między innymi poprzez szersze niż dotychczas

do zacieśnienia bezpośredniej więzi z komitetami gromadzkimi i większymi POP poprzez organizowanie okresowych wyjazdowych posiedzeń biura i Komitetu w gromadach.

6. Konferencja zobowiązuje Powiatową Komisję Kontroli Partyjnej do zaostreżenia sankcji partyjnych w stosunku do towarzyszy łamiących przyjęte normy etycznego zachowania się i współzycia w środowisku.

7. Konferencja zobowiązuje Komitet Powiatowy do podjęcia szerszej inicjatywy w kierunku zapewnienia właściwej roli i znaczenia organów samorządu robotniczego jako jednego z istotnych czynników warunkujących prawidłową realizację planów gospodarczych i rozwoju demokracji robotniczej.

8. Konferencja zobowiązuje Komitet Powiatowy do szczególnie wnikliwej oceny pracy radnych wszystkich szczebli dla prawidłowego zabezpieczenia zbliżającej się kampanii do rad narodowych i Sejmu PRL.

9. Konferencja zobowiązuje KP do otoczenia większą opieką spraw kultury fizycznej i sportu na terenie miasta i powiatu, postulując między innymi o poczynienie starań sfinalizowania podjętej już inicjatywy budowy krytego basenu pływackiego przy MDK w Tarnowie.

10. Konferencja zaleca Komitetowi Powiatowemu szczególnie zainteresowanie się problemami Teatru Ziemi Krakowskiej w Tarnowie w zakresie podniesienia poziomu artystycznego tej placówki i treści ideologicznych przy równocześnie zabezpieczeniu materialnych warunków rozwoju teatru.

Dodatkowe wnioski

1. Konferencja zobowiązuje Komitet Powiatowy do wystąpienia do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej o zmianę zarządzenia w sprawie trybu załatwiania ulg z tytułu obowiązkowych podstaw w kierunku wprowadzenia kolegiatalego załatwiania próśb i odwołań o zmniejszenie wymiarów — w miejsce dotychczas obowiązującej jednoosobowej decyzji sekretarza GRN.

2. W celu zwiększenia bieżącej informacji członków Partii, Konferencja zobowiązuje Egzekutywę KP do zainicjowania okresowych spotkań tarnowskiego aktywów partyjnego z Kierownictwem KC i KW a także przedstawicielami resortów, na których przedstawiciele tych instancji informować będą aktyw o aktualnej sytuacji politycznej i gospodarczej kraju oraz udzielać odpowiedzi na pytania.

3. Dla usprawnienia działalności gospodarczej terenu oraz efektywniejszego wykorzystania terenowych mocy produkcyjnych, Konferencja zobowiązuje KP do przeanalizowania możliwości wprowadzenia poziomej koordynacji między mniejszymi przedsiębiorstwami szczególnie w zakresie utworzenia lokalnej wspólnej bazy usług dla tych przedsiębiorstw. Ponadto KP winien rozpracować możliwości koncentracji niektórych zakładów terenowych.

4. W celu zwiększenia zatrudnienia kobiet, Konferencja zobowiązuje KP do rozważenia możliwości utworzenia terenowego przedsiębiorstwa wykorzystującego odpady przemysłu kluczowego a w szczególności produkowanych tworzyw sztucznych w Zakładach Azotowych.

5. Konferencja zobowiązuje Komitet d/s rolnictwa przy KP